

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 6 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 33.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za 20 i 25 centów. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bez płatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz w tygodniu z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zredukonej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. lipca 1888 roku warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępnącej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość wyjechał dnia 8 b. m. rano z Wiednia do Bruck nad Litawą.

5. Biuletyn.

Pomyślny stan zdrowia Jej c. i kr. Wysokości, Najdostojniejszej Arcyksiężny Maryi Immakulaty, i nowonarodzonego Arcyksięcia trwa stale od tygodnia.

Biuletyny nie będą zatem nadal wydawane.

Karol Braun v. Fernwald m. p. radea dworu.

Prymaryusz dr. Heim m. p.

We środę, dnia 6 czerwca b. r. o godzinie 12 w południe, w kościele parafialnym w Baden, w obecności Jego ces. i król. Apostolskiej Mości, odbył się chrzest urodzonego w dniu 2 b. m. syna Ich ces. i król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Salvatora i Najdostojniejszej Arcyksiężny Maryi Immakulaty. Ceremonii chrztu doposażił Jego Eminencya kardynał Arcybiskup wiedeński, dr. Celestyn Ganglbauer, na którym nowonarodzony Arcyksiążę otrzymał imiona Ferdynand Salvator.

Ojcem chrzestnym był Jego Mość Franciszek II, król obojga Sycylii, przez zastępstwo w osobie Jego c. i k. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Leopolda Salvatora.

Przy ceremonii chrztu byli nadto obecni: Ich c. i k. Wysokości Najdostojniejszy Cesarzewicz Arcyksiążę Rudolf i Najdostojniejsza Cesarzewiczowa Arcyksiężna Ste-

fania, tudzież Najdostojniejsi Arcyksiążęta Karol Salvator, Franciszek Salvator, Albrecht Salvator, Albrecht, Ernest i Henryk, jakoteż wiele Najdostojniejszych Arcyksiężniczek i Jego Wysokość księżę Adolf Nassau.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 czerwca.

Prasa angielska ostatnich tygodni kilku zapisywała bardzo skrętnie wszystkie objawy na horyzoncie politycznym Europy i z szeregu tych objawów przyszła do wniosku, że niepewność stosunków politycznych zaczyna być chroniczną. Prasa ta, która ma na oku głównie interes i poczytuje za swój obowiązek przedstawiać publiczności swojej, o ile korzystną lub niekorzystną byłaby lokacja kapitałów angielskich w efektach, gwarantowanych przez Europę, przyszła oraz do przekonania, że w czasach tych najbezpieczniej jest zwrócić oszczędności i kapitały Anglii do papierów i wartości amerykańskich, kanadyjskich lub innych kolonialnych. Do opinii tej stosuje się w pierwszym rzędzie w Anglii świat finansowy. Gdy zatem prasa wyraziła swoje niezadowolenie ze stosunków współczesnych, świat finansowy i kupiecki zdecydował się na zmianę kierunku swych interesów, a ogół publiczności zajął się dalszemi konsekwencyami, mianowicie, zagadnieniem, czy w stosunkach wspomnianych jest Anglia, a względnie interes jej, dość

ubezpieczony i czy państwo w razie nieprzewidzianych wypadków, zdoła społecznie zapewnić dostateczną siłę obronną.

Ostatnie to pytanie stało się wprawdzie przedmiotem dyskusyi publicznej i rozpraw w stowarzyszeniach dopiero wtedy, gdy kilku fachowych wojskowych ogłosiło krytykę systemu zbrojnego Anglii; ale stosunki polityczne, ze względu na interes, były już wcześniej kwestyą rozpraw w dziennikarstwie, poświęconem sprawom ekonomicznym. Gdy więc już w świecie tym nastąpiła decyzja, w powszechności i w sferach politycznych odezwały się obawy. Doprowadziły one do tem bacniejszego śledzenia, roztrząsania, porównywania i nakoniec do uchwał, które, jak wiadomo, zniewoliły gabinet do zajęcia się reformą floty wojennej i obmyśleniem polepszenia stanu nielicznej armii lądowej. Że prąd ten mimo oświadczeń gabinetu, iż obronność kraju leży mu na sercu, nie osłabł, ale wzmógł się raczej, świadczą liczne, demonstracyjne niemal zgromadzenia, odczyty, broszury, dyskusye w kołach fachowych i dyletanckich, wszystkie na temat zbrojności floty i armii angielskiej; świadczy nakoniec to zainteresowanie się nadzwyczajne publiczności nie tylko Londynu, ale całego kraju, która żywiej zajmuje się rozprawami temi, niż parlamentarnymi, niż nawet nie schodzącą z porządku dziennego kwestyą Irlandyi i ugody oficjalnej Anglii z Watykanem. Nie koniec na tem, bo zawiązało się nawet specjalne stowarzyszenie obrony narodowej, które odbywa regularne posiedzenia. Rozprawia się

LISTY Z WARSZAWY

IV.

Życie towarzyskie Warszawy — t. zw. świat — finanse — nowa arystokracja — wpływ kupiectwa na życie towarzyskie — kupiectwo w prasie — reklamiarstwo.

Na pierwszy rzut oka nie robi Warszawa wrażenia przyjemnego. Brudna, obszarpana, z niemożliwym brukiem, bez wspólnych ulic i promenad, nie zachęca na razie nikogo, kto przybywa do niej z Zachodu, z Niemiec lub Francyi.

Każdy obcokrajowiec, choćby był Polakiem z dzielnicy pruskiej lub austriackiej, nie może się przez pewien czas przyzwyczaić do nieporządku, jaki panuje w Warszawie wszędzie i we wszystkich stosunkach. Każdy bywa z początku krytykiem dość surowym. Nie mu się nie podoba, począwszy od ludzi a skończywszy na urządzeniach.

Kto jednak lat kilka przepędził w Warszawie, kto przywykłszy do jej wyjątkowego położenia, które wyjątkowe wytwarza warunki, nauczył się cenić jej zalety, ten wraca do niej z tęsknotą, chociażby z Paryża, lub nawet z włoskiej krainy.

Bo Warszawa jest miastem polskiem mimo rządów rosyjskich. Można w niej mieszkać całe życie bez znajomości języka rosyjskiego. „Panów” tu wcale nie czuć, choć ich mnóstwo chodzi po ulicach i we wszystkich urzędach. Znaczna część tych panów „polaczeje” szybko, ku wielkiej zgryzocie gorliwych „działaczów”, którym się zdaje, że można wielki niegdys naród zdumieć, ot tak sobie, niby świecę... po ukazuje.

Polską jest Warszawa zwyczajami, obyczajami i sercem. Nieco płocha, płytka, lubiąca lekkość, dowcip i wesołe życie, umie czuć głęboko, rozżalić się nad każdą nędzą i pomódz, gdy trzeba. Żadne inne miasto Europy nie utrzymuje na drodze składek publicznych tylu ubogich, studentów, rozbitków przecznych, jak ona. Zamożniejsze redakcyje rozdają corocznie tysiące, dziesiątki tysięcy na cele dobroczynne. Wiadomo, jakie olbrzymie sumy szły swego czasu z Warszawy na Śląsk pruski.

Co było niegdys przymiotem całej Polski, życie towarzyskie, wypływające z gościnności, utrzymało się dotąd tylko w Warszawie. Poznań nauczył się już pić piwo wiadrami, siedzieć w „knajpach” całe wieczory; Kraków i Lwów nie stroni od kawiarni; a Warszawa bawi się w domach prywatnych, salonach, przy ognisku domowym.

Kawiarni i bawarni w znaczeniu zagranicznym jest w Warszawie bardzo mało. Te, które są, istnieją głównie dla cudzoziemców.

Niepospolicie rozwinięte życie towarzyskie uprzyjemnia każdemu pobyt w „grodzie syrenim”. Już w połowie października rozpoczynają się prozowane obiady, kolacje, winty, potem idą bale prywatne i publiczne; na post przypadają rauty, które trwają aż do maja. Nudzić się w Warszawie zimą niepodobna. Cały kłopot w tem, aby uczynić zadość choć pewnej części licznych zaproszeń, co ludziom pracy przychodzi z trudnością.

Towarzystwo warszawskie nie ma nic wspólnego z t. zw. światem innych miast polskich. Kraków n. p. i Poznań dzieli się na liczne kółka i kółeczka. Osobno bawi się „wieś”, osobno „miasto”. Szlachta trzyma się tam zdala od inteligencyi, a ary-

stokracja miesza się znow niechętnie ze szlachtą nieużytkowaną.

Takich ścisłych odgródzeń nie zna Warszawa. Jak w każdej pierwszorzędnej stolicy, wchodzi w skład „towarzystwa” wszystkie wybitniejsze osobistości kraju. W większych salonach spotyka się obok nazwisk historycznych firmy świeże, ale zasłużone na jakimkolwiek polu. Arystokracja rodowa i finansowa, wybitniejsi przedstawiciele literatury, prasy i sztuki, głośniejsi nawet przemysłowcy, stanowią w Warszawie tę warstwę społeczną, która się towarzystwem zowie. Są oczywiście i tu zachcianki odrębności, ale wszelkie próby w tym kierunku nie cieszą się powodzeniem. Miasto nie uznaje tej parafianczyzny i nie mówi o niej wcale.

Wytworzyła się w stolicy Królestwa w ostatnich czasach nowa zupełnie arystokracja, która grozi starej zagładą. Oto wypłynęło na sam wierzch społeczeństwa mnóstwo zubożonych żydów. Bankierzy, przedsiębiorcy kolejowi, dzierżawcy monopolu tabacznego, dostawcy wojskowi i finansisci inni, dorobiwszy się olbrzymich fortun, zapragnęli, jak to zwykle bywa, stanowiska w towarzystwie. Więc przyjęli chrzest, kupili sobie herby rycerskie, pobudowali pałace i usadowili się w karetach. Komu z tych panów nie udało się zdobyć szlachectwa, ten postarał się przynajmniej o jakiś konsulat zagraniczny, choćby amerykański, byle być dygnitarzem.

Zbogaceni żydzi warszawscy przyjmują u siebie nadzwyczaj wystawnie. Są u nich najlepsze cygara, wina i potrawy, kręci się więc w ich domach wszystko, co lubi dobry obiad albo wykwinąć, a z cudzej kieszeni zapłaconą kolację.

Takich amatorów posiada, jak wiadomo, każda stolica legion.

Zmiarkowali jednak wkrótce zubożeni żydzi, że nie dość dawać lukulusowe biśiady, aby się wkupić do towarzystwa, i że nabyte, nie wiadomo na jakiej drodze, szlachectwo budzi tylko pośmiewisko. Przeto umyślili sobie wtargnąć do arystokracji rodowej za pomocą swych córek, raczej ich posagów.

Za hr. Zamojskim, który dał początek żeniąc się z panną Kronenberg, poszło niebawem wielu innych dziedziców nazwisk historycznych. Rzyaszczewscy, Morsztynowie, Wielopolscy, Kościelscy, Weissenhoffowie, i t. d. zaślubili żydówki. Królestwo liczy dziś przeszło pięćdziesięciu zięciów bankierskich, z których za lat dwadzieścia nowa wykwinie arystokracja.

To gromadne wtargnięcie kupiectwa do sfer lepszych wylętno niekorzystnie na życie towarzyskie Warszawy. Zbogaceni żydzi wprowadzili do zwykłych przyjęć niezwykły przepych. Materyjaliści z przekonania i z upodobania, ceniący po złocie najwyżej sybarytyzm, ubiegają się między sobą o zaszczyt najlepszych obiadów i kolacyj.

Podoba się to oczywiście licznym pieczeniarniom, w których Warszawa obfituje, jak każde wielkie miasto. Nie pytają tu dziś od pewnego czasu: gdzie towarzystwo najmiłsze, jeno, gdzie obiad najlepszy lub najwystawniejsza kolacja.

Nie każdego starczy na kosztowne przysmaki, na szampany i cygara importowane; a że ludzie nie znoszą, aby ich inni w czemkolwiek wyprzedzali, przeto wolą mniej zamocni wcale u siebie nie przyjmować, niż ugościć taskawych na ich dom gorzej od p. x. lub y. Smieszna to ambicya, ale prawdziwa.

Nie tylko na życie towarzyskie, ale i na prasę wpłynęło kupiectwo warszawskie ujemnie.

na nich tylko o obecnym stanie obrony i siły zbrojnej kraju, a rozprawia się tak, jakby Anglia znajdowała się bezpośrednio w przededniu obecnej inwazyi. W tygodniu ubiegłym znajdowali się na posiedzeniu stowarzyszenia i oficerowie marynarki. Pomiędzy innymi admirał Colombe utrzymywał, że Anglia nie byłaby w stanie bronić swoich pozycji i licznych stacyj. Wyraz tego zaniepokojenia dał następnie parlament, a rząd widział się z niewolnym zażądać kredytu na flotę. Wszystko to jednak poczytano za niedostateczne i dyskusja nie milknie, a depesze z Londynu donoszą o coraz nowych zarządzeniach ministerstw marynarki lub wojny, które mają na celu uspokoić umysły. Ministerstwo wojny wydało znowu rozkaz, ażeby korpus armii ochotniczej podzielony został na brygady, oznajmiając zarazem, że mianowani zostaną komendanci brygad. Środek ten ma na celu, jak mówią motywa rozkazu, dać pułkom ochotniczym taką organizację, ażeby w chwili groźnego niebezpieczeństwa narodowego zajęła armia ochotnicza stanowisko, godne jej patriotyzmu. Wszystkie te zarządzenia doprowadzić mogą Anglię rychło do zupełnej zmiany dotychczasowego systemu obrony kraju.

Delegacye.

(Pierwsze posiedzenie Delegacji austriackiej. Wybór i przemówienie prezydenta. Wybór komisji.)

Peszt, 9 czerwca.

(K) Dzisiaj o godzinie 1szej popołudniu, zebrała się w lokalnościach hotelu „Hungaria“, prezydentów w ten sam sposób na salę obrad, jak przed dwoma laty, Delegacya austriacka.

Na ławie rządowej zajęli miejsce pp. Ministrowie: hr. Kalnoky, generał Bauer, Kallay, dalej wiceadmirał szef sekiyi marynarki, baron Sterneck i pierwszy szef sekiyi w Ministerstwie spraw zagranicznych, Szögyenyi.

Po krótkim zagajeniu zebrania przez najstarszego wiekiem delegata, opata Hauswirtha, przystąpiono do wyboru prezydenta. I tego roku, jak przed dwoma laty, został powołany, na 46 głosujących 45 głosami, na zaszczytne stanowisko przewodniczącego prezes Izby dep., dr. Smolka. Jeden głos otrzymał hr. Coronini. Zebrani powitali

Był czas, kiedy własność czasopisma równała się w Warszawie świetnemu „interesowi“. Rozbudzony po roku 1863 ruch umysłowy wytworzył chęć czytania. Cały kraj łaknął pokarmu duchowego, pragnął wiedzy, informacyi, a w stolicy istniało za ledwie kilka dzienników, z których żaden nie stał na wysokości dzisiejszych wymagań.

Potrzebę tę zwiertzyli natychmiast różni handlarze, szukający ciągle, gdzieby spryt swój najkorzystniej umieścić. Czyśledzie, pieprz, bibuła albo wódka — rzecz obowiązkowa. Był handel szedł.

Jak do towarzystwa, wtargnęli kupcy warszawscy gromadnie i do prasy, dwie z tego „interesu“ wynosząc korzyści: ruble i możność oddziaływania na publiczność, pozabawioną krytycyzmu.

Obok organów stronnictwa postępowego czy zachowawczego, obok czasopism założonych i wydawanych dla jakichś idei, dla celów publicznych, istnieje w Warszawie mnóstwo czasopism, które są tylko sklepikami bibuły, jak są sklepy bławatne, korzenne i t. p. Bibuła „szła“ wybornie przez pewien czas, więc ubiegali się o nią handlarze, jak starają się zagarnąć wszystko, co się rentuje.

Nabywając czasopismo, aby na niem jak najwięcej zarobić, wprowadzili ci „redaktorowie“ dziwnego nabożeństwa do instytucyi, która powinna być stróżem i kierowniczką opinii publicznej, tradycje swojej rasy i swojego zawodu. Nie o rozkrzewienie pewnych zasad chodziło im, lecz tylko o zbadanie gustów wielkich mas, o zjednanie sobie znacznej liczby prenumeratorów. A ponieważ większość społeczeństwa bywa zawsze biernie zachowawczą, przeto przystali owi przedsiębiorcy bibulani do stronnictwa konserwatywnego.

Nie ma to oznaczać, że wywiesili sztandar przekonania konserwatywnych i wal-

rezultat głosowania hucznie oklaskami, będącymi wymownym świadectwem owej czci głębokiej i ogólnego zaufania, jakie posiada sędziwy weteran parlamentarny. Dr. Smolka zainaugurował objęcie nowego urzędu następującą przemową:

„Wysoka delegacyo! Dziękuję najupokorzeniej za wielki zaszczyt, jaki mnie spotkał przez to, iż poruczone mi zostało przydyum wysokiej Delegacyi. Będzie największym moim zadaniem usprawiedliwić wiede sił i możliwości owe zaszczytne zaufanie, jakieście mi okazali tym sposobem. Przystępujemy tym razem wprawdzie z sercem zaniepokojeniem, lecz wzmocnieni patriotycznym poczuciem obowiązku, do załatwienia bardzo trudnego zadania; spodziewamy się jednak, iż zostanie ono szczęśliwie spełnionem w duchu nierozdzielnych interesów państwowych.

Chcemy mieć nadzieję, iż patriotyczne, jednomyślne współdziałanie wszystkich czynników, lecz zarazem sprzedające postępowanie wysokiego Rządu umożliwią także pomyślnie załatwienie. Przedłożony preliminarz tem bardziej usprawiedliwia żywione powszechnie zaniepokojenie, iż także w zwyczajnym budżecie musiały być zażądane bardzo znaczne zaliczki. Mam tę niezłomną nadzieję, iż wysoka Delegacya posumiennem i wszechstronnem przedyskutowaniem przedłożenia i po skrupulatnem rozważeniu, czy możebnem jest jeszcze dalsze wzmocnienie siły podatkowej kontrybucyjną, da to państwu, co jest nieodzownem, aby Monarchia i nadal także mogła zajmować w europejskim ustroju państwowym swoje przewodnie i nakazujące poszanowanie stanowisko, aby armia nasza znajdowała się w stanie pogotowia, aby jednakże z drugiej strony wytworzyć pewne gwarancje dla utrzymania pokoju, który utrzymać pragniemy wszyscy z całego serca.

Wysoka Izbo!

Cesarz niemiecki Wilhelm, założyciel istniejącego między Austro-Węgrami i Niemcami przymierza, mądry dostojny monarcha przeniósł się d. 9 marca b. r. do wieczności. Obecny dostojny, wielkoduszny i humanitarny dzierżyciel niemieckiej korony cesarskiej ożywiony jest takimi samymi uczuciami, a żyćce mu, aby Wszechmocny obdarzył go zupełnem zdrowiem (oklaski). Wiemy, iż stosunki przymierza i przyjaźni istnieją nadal także, jako najcenniejsze i najpewniejsze rękojmie utrzymania pokoju. Tak tedy możemy mieć nadzieję, iż na dłuższy jeszcze czas będzie nam pokój utrzymany, a nadzieję tę umacnia jeszcze przekonanie, iż ojeowska pieczętliwość naszego Najmiłościwszego Cesarza i Pana uczyni wszystko, abyśmy mogli i nadal zażywać tego dobrodziejstwa — dobrodziejstwa, dzięki któremu możemy popierać wszystkimi siłami nasze ekonomiczne interesa. A teraz wnoszę błaganie, aby Wszechmogący zechciał utrzymać naszego powszechnie ukochanego miłościwego Cesarza i Pana w pomyślności i w używaniu najwyższej szczęśliwości doczesnej do najdalszego kresu ży-

czyli za jego prawdę z postępowcami, że usiłowali nakłonić czytelników do jakiegoś z góry obmyślanego programu. O tem mowy nie było. Nauczyl się po prostu kilku komunałów o religii, tradycyi, o szkodliwości postępu, o potrzebie „zachowania tego, co jest“, i wygłaszali te ogólniki co rocznie w prospektach. Gdy minął czas głównej prenumeraty, zapęłniali pisma swoje powieściami, podejrzanej wartości, i artykułami, nie mającymi z konserwatyżmem nic wspólnego. Ale publiczność nie domyślała się tej dyplomacyi kupieckiej i bogaciła przez długie lata ordynaryjnych spekulantów, mieniających się publicystami.

W miarę, jak powstawało więcej czasopism tego rodzaju, rozpoczęła się konkurencya wydawnicza. Nie wojowano z sobą oczywiście za pomocą ulepszenia tygodnika lub dziennika, nie starano się pokonać „wroga“, odbierającego chleb, na drodze literackiej. Nie o dobór artykułów, nie o wyraźniejsze sformułowanie programu szło tym „redaktorom“, jeno o wydarciu z paszczy konkurenta prenumeratora. W tym celu wymyślono różne sztuczki kupieckie, jako to: premia, obniżenie chwilowe ceny, różne obietnice, zapowiedzi i t. p. srodeczki.

Przywołano do współdziałania stugębną reklamę, krzykliwą przekupkę, odzywającą się głosem olbrzymiej trąby przed każdym Nowym Rokiem.

To obrzydliwe reklamiarstwo kupieckie rzuca długi cień na prasę warszawską, bo zaraziło nawet pisma, nie założone w celach handlarskich. Za reklamą ubiega się każdy wydawca warszawski. Miłsza mu ona od najlepszych artykułów. Znaczną część eksperymentów dziennikarskich (konkursów, zebrań, składkowych obiadów i t. d.) robi się tylko dla reklamy pisma.

X.

wota. Najj. Pan niech żyje, niech żyje, niech żyje!

Zebrani wtórowali z zapalem okrzykami prezydenta.

Następnie przedstawił prezydent, dr. Smolka, p. Ministra wojny barona Bauera, który po raz pierwszy będzie reprezentował zarząd wojenny w wspólnym parlamencie.

P. Minister hr. Kalnoky wnosi wspólne przedłożenie i zawiadania, iż Najj. Pan przyjmie jutro o godzinie 12 w południe w zamku królewskim Delegacyę austriacką.

Del. hr. Falkenhayn wniósł, aby dla zaoszczędzenia czasu przystąpić natychmiast do wyboru komisji. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Sekretarzami zostali wybrani pp.: Dostal, Fürstenberg, Gudenus, Walterskirchen. Kwestorami pp.: Ceschi, Helfert, Richter i Schindler.

Do komisji budżetowej pp.: Bezecky, Bobrzyński, Chlumceki, Chrzanowski, Coronini, Dumba, Dumreicher, Falkenhayn, Hausner, Huyn, Lupul, Matusz, Nadherny, Poklukar, Promber, Reinelt, Revertera, Slavik, Thun, Thurnher, Gudenus.

Do komisji weryfikacyjnej pp.: Bellegarde, Mađeyski, Meznik Moskou, Zedwitz.

Do komisji petycyjnej: pp. Czartoryski, Czaykowski, Hauswirth, Kinsky, Neuner, Richter, Rodich, Süess i Zeithammer.

Zaraz po posiedzeniu ukonstytuowała się komisya budżetowa, wybierając przewodniczącym hr. Falkenhayna, jego zastępcą Chlumeckego; sekretarzami Dumreichera, Thuna, Slerzika i Lupula.

Referaty rozdzielono w ten sposób:

Referat spraw zagranicznych objął hr. Thun; *ordinarium* wojskowego dr. Matusz; *extraordinarium* dr. Bobrzyński; referat specjalnego kredytu w sumie 47,3 milion. zł. hr. Falkenhayn; marynarki Nadherny; Ministerstwa skarbu, najwyższej izby obrachunkowej i ceł Poklukar; kredyty okupacyjnego Dumba; zamknięcia rachunków Bezecky.

Komisya petycyjna wybrała opata Hauswirtha przewodniczącym, ks. Czartoryskiego jego zastępcą. Komisya przekazała petycję w sprawie dostaw wojskowych do zreferowania del. hr. Kinsky'emu.

(Wspólny preliminarz na rok 1889).

Peszt, 9 czerwca.

(K) Na dzisiejszem posiedzeniu Delegacyi wniósł wspólny Rząd następujące przedłożenia: I. Preliminarz wspólnych wydatków i dochodów na rok 1889; II. Budżet zarządu Bośni i Hercegowiny; III. Żądania o zezwolenie: a) nadzwyczajnego kredytu dodatkowego w sumie 10.500 zł. dla pokrycia zwiększonych wydatków, powstałych skutkiem podniesienia c. k. poselstwa w Madrycie do rangi c. k. ambasady, b) zwyczajnego kredytu dodatkowego w sumie 529.700 zł. tytułem subwencyi dla austro-węgierskiego Llyoda na czas od czerwca aż do końca grudnia 1888 i c) nadzwyczajnego kredytu dodatkowego w sumie 8000 zł. na pokrycie zezwolonych dodatków drożyznianych dla urzędników i sług c. k. urzędów konsularnych] w Egipcie, oraz na dodatki kwaterekowe dla niższych urzędników i sług w Aleksandrii. IV. Żądanie zezwolenia kredytów dodatkowych do zwyczajnych i nadzwyczajnych wydatków marynarki wojennej na lata 1887 i 1888. V. Żądanie celem rozszerzenia, użycia i obliczenia dwóch kredytów zezwolonych w latach przeszłych przy nadzwyczajnem zapotrzebowaniu marynarki wojennej. VI. Żądanie co do nadzwyczajnego kredytu w sumie 47,3 milionów zł. na częściowo już zarządzane i dalej jeszcze projektowane prowadzenie rozpoczętych w r. 1887 wojskowych środków ostrożności. VII. Zamknięcie rachunków z wspólnych wydatków i dochodów za 1886 r. VIII. Obliczenia administracyjne wspólnych wydatków i dochodów za r. 1887.

Wspólny preliminarz wydatków i dochodów na rok 1889 tak się przedstawia: Ogólne wydatki *brutto*: 139,157,324 zł., a po odciążeniu ceny pokrycia 2,940,444 zł., ogólne wydatki *netto* 136,216,880 zł. Na pokrycie tego zapotrzebowania są najpierw przeznaczone preliminarzowane na r. 1889 w wysokości 39,698,314 nadwyżki z ceł. Po odliczeniu tego dochodu pozostanie 96,518,566 zł. Jeżeli odliczymy od tej sumy przedewszystkiem 2 pr., czyli 1,930,371 zł. 32 ct., przypadające na skarb węgierski pozostanie do pokrycia zapotrzebowanie w sumie 94,588,194 zł. 68 ct., z owego przypadku na królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa 70 pr., t. j. 66,211,736 zł. 28 ct., a na kraje korony węgierskiej 30 pr. czyli 28,376,458 zł. 40 ct. Ponieważ zaś w myśl uchwały delegacyjnej z d. 21 listopada r. 1887 ogólne *netto* zapotrzebowanie na rok 1888, po strąceniu preliminarzowanego czystego zysku z ceł (41,510,397 zł.) i strąceniu 2 pr. przypadających na skarb węgierski wynosiło 84,101,437 zł. 48 ct.; tedy

to zapotrzebowanie na rok 1889 jest o 6,486,757 zł. 20 ct. większe, a ze zwykłej tej przypada na Przedlitawie 4,540,730 zł. 4 ct. a na kraje korony węgierskiej 1,946,027 zł. 16 ct.

Wspólny budżet składa się z następujących pozycji:

A) Zapotrzebowanie.

I. Ministerstwo spraw zagranicznych: a) zarząd centralny 557,800 zł.; b) fundusz dyspozycyjny i wydatki na polityczne informacye, z których Ministerstwo nie zdaje specjalnych rachunków, 500,000 zł.; c) wydatki dyplomatyczne 1,322,400 zł.; d) wydatki konsularne 896,450 zł.; e) subwencya dla austro-węgierskiego Lloyda 1,300,000 zł., razem 4,576,650 zł.; (w sumie tej wydatki nadzwyczajne złr. 78,300.)

II. Ministerstwo wojny:

a) wojsko i zwyczajne wydatki złr. 100,166,338, nadzwyczajne 20,964,666 zł., razem 121,131,004 zł.

b) marynarka wojenna; zwyczajne wydatki 9,180,947, nadzwyczajne 2,137,280, razem 11,318,227 zł. Ogólny budżet Ministerstwa wojny wynosi 132,449,231 zł.

III. Wspólne Ministerstwo skarbu:

Zarząd centralny 104,200 zł., kasa centralna 25,900 zł., departament rachunkowy 39,650 zł. Ogółem 169,750 zł.

IV. Etat pensyjny preliminarzowano w ogólnej sumie 2,002,250 zł.

V. Kontrola rachunkowa: Wydatki na utrzymanie wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej 129,193 zł.

Ogólna suma zapotrzebowania wynosi tedy: w rubryce zwyczajnej 115,976,078 zł. w nadzwyczajnej 23,181,246 zł., ogółem zł. 139,157,324.

B) Pokrycie.

I. Ministerstwo spraw zagranicznych: a) ciał dyplomatyczne, podatek dochodowy 16,600 zł.; b) konsulaty (opłaty konsularne, podatek dochodowy, taksy 128,060 zł.; c) podatek dochodowy i dochody pozostałe austro-węgierskiego Lloyda 240,600 zł., ogółem 385,260 zł.

II. Ministerstwo wojny:

a) wojsko 2,448,683 zł., marynarka 100,000 zł., ogółem 2,548,683 zł.

III. Wspólne Ministerstwo skarbu złr. 395.

IV. Etat pensyjny 1,683 zł.

V. Różne inne dochody 4,400 zł.

VI. kontrola rachunkowa 23 zł.

Ogólna suma pokrycia wynosi tedy 2,940,444 zł.

Ogólne zapotrzebowanie . 139,157,324 zł.
Pokrycie 2,940,444 zł.

Pozostaje *netto* zapotrzebowania 136,216,880 zł.

Dochody z ceł w królestwach i krajach, reprezentowanych w Radzie państwa, preliminarzowano na 36,645,000 zł.; dochody z ceł w krajach korony węgierskiej na 5,385,780 zł.; a dla Bośni i Hercegowiny na 117,564 zł.; razem tedy na 42,148,314 zł. Po odciążeniu kosztów zarządu w sumie 1,850,000 zł. i ryczałtu cłowego w sumie 600,000 zł., jaki na mocy ustawy ma być uskuteczony na rzecz Bośni i Hercegowiny, pozostaje nadwyżka 39,698,314 zł.

Po odciążeniu tej nadwyżki od zapotrzebowania *netto* w sumie 136,216,880 zł. pozostanie do pokrycia 96,518,566 zł. (73,337,320 zł. zwyczajne, 23,181,246 nadzwyczajne wydatki).

Jak już wykazano wyżej, z sumy tej, po odciążeniu 2 procent obciążających skarb węgierski, przypada na Przedlitawie 66,211,736 zł. 28 ct., na Zalitawie 23,376,458 zł. 40 ct.

Budżet bośniacki wykazuje następujące cyfry:

A) Zapotrzebowanie: a) Zarząd centralny 614,190 zł., b) zarząd wewnętrzny 5,016,186 zł., c) zarząd skarbowy 3,249,379 zł., d) zarząd sprawiedliwości 512,840 zł. Ogółem 9,392,595 zł.

B) Pokrycie: a) Zarząd wewnętrzny 409,600 zł.; b) zarząd skarbowy 9,022,450 zł.; c) zarząd sprawiedliwości 2000 zł. Ogółem 9,434,500 zł. zatem nadwyżka 41,455 zł.

Nadzwyczajny budżet wydatków na armię lądową w sumie 20,964,666 zł. wykazuje następujące pozycje: Na dalsze nabycie karabinów repetierowych i potrzebą do nich amunicyj 13,384,000 zł.; na nabycie zapasu rezerwowego stalowobrazowych dział obłężniczych 250,000 zł.; na sprawie nowych ryszunków i mundurów dla piechoty 1,500,000 zł.; na pokrycie wydatków połączonych ze zwolnieniem rezerwistów na siedmiodniowe ćwiczenia wojskowe 800,000 zł.

Przedłożenie wspólnego Ministerstwa w sprawie zezwolenia nadzwyczajnego kredytu w sumie 47,3 milionów na częściowo już zarządzane i mające się dalej zarządzić, ewentualnie projektowane kontynuowanie rozpoczętych w r. 1887 wojskowych środków ostrożności brzmi dosłownie: „Sankcyonowanemi najwyższe uchwałami Delegacyi z 7

marca 1887 zezwolono 52 1/2 milionów zł. na przeprowadzenie nadzwyczajnych wojskowych zarządzeń ostrożności. Kredyt ten jednak na mocy sankcyonowanych najwyżej uchwał Delegacji z d. 21 listopada 1887 został uznany, o ile dotyczył nie użytych do tego czasu 22 milionów zł. (z czego 2 miliony zł. na marynarkę) za zgasy. Choćbyż wszystkie gabinety europejskie spotykają się w życzeniu utrzymania pokoju, to przecież położenie polityczne jest w ogóle takie same, jak roku zeszłego, a nie w mniejszej mierze zachodzą te same okoliczności, które zmuszają wskazywać na podwyższenie i udoskonalenie sił zbrojnych Monarchii jako na najpewniejszą rękojmię pokoju. Wśród takich tedy okoliczności dalsze prowadzenie rozpoczętych roku zeszłego militarnych zarządzeń ostrożności jest obowiązkiem wspólnego Rządu. Rząd wspólny wziął w pierwszym rządzie na uwagę najnieodzowniejsze zarządzenia kosztem 20-7 milionów (z czego 16 milionów na marynarkę) i w nadziei otrzymania dodatkowego zatwierdzenia zużytkował już 16 milionów zł. Uprasza się tedy wysoką Delegację Rady państwa, aby zechciała powziąć następującą uchwałę: Udziela się wspólnemu Rządowi zatwierdzenie z sumy 16 milionów zł., użytej już na ukonstytuowanie rozpoczętych w r. 1887 wojskowych zarządzeń ostrożności a zarazem upoważnienie do użycia na dalsze pilne zarządzenia 13-7 milionów (z tego 1-6 miliona na marynarkę). Dalej wspólny Rząd jest upoważnionym w porozumieniu z Rządami obu państw Monarchii, do pokrywania nadzwyczajnych wydatków wojskowych, jakoby okazały się w przyszłości nieodzownie koniecznymi aż do sumy 17,6 milionów zł. W drodze konstytucyjnej ma być zarządzeniem co wyda się potrzebnem dla pokrycia tej sumy.

Poszt, 9 czerwca.

(Delegacja węgierska.)

Delegacja węgierska odbyła również dzisiaj o godzinie 5tej popołudniu pierwsze posiedzenie, które zagał hr. Franciszek Zichy. Prezydentem został wybrany znaczną większością głosów hr. Ludwik Tisza, brat prezesa gabinetu, jego zastępcą kardynał Haynald. Po wyborze biura prezydialnego przystąpiono do wyboru sześciu komisji, mianowicie: dla spraw zagranicznych, wojskowej, marynarki, finansowej, budżetowej, czyli ekonomicznej. Zaraz po posiedzeniu zebrały się komisje dla ukonstytuowania się i wyznaczenia referentów. Rozprawy nad pojedynczymi przedłożeniami rozpoczną się już około przyszłego czwartku.

Sprawy parlamentarne.

W kołach, dobrze zazwyczaj poinformowanych, uważają ogólnie za fakt pewny, iż hr. Clam-Martinitz, który od 10 grudnia 1888 jest pierwszym wiceprezydentem Izby deputowanych, złoży mandat poselski. Obecnie zajmują się już nawet przyszłym kandydatem na posadę wice-marszałka, i twierdzą, że godność ta przypadnie znowu jednemu z członków klubu czeskiego. Jako kandydatów wymieniają: hr. Zygryda Salmana, hr. Fryderyka Kinskiego i dr. Zeithammera.

Przesłane na ręce pp. Ottona Hausnera i Starzyńskiego i ogłoszone we wszystkich dziennikach wiedeńskich oświadczenie deputowanego Pernerstorfera, o którym była wzmianka w ostatnim numerze pisma naszego, brzmi dosłownie: „Wiedeń, 8 go czerwca 1888. Przechacni panowie! W skutek mojej mowy, wygłoszonej dnia 24 maja b. r. w Izbie deputowanych, daliście mi panowie imieniem pana dr. Krattera sposobność przepatrzenia szeregu aktów, odnoszących się do konkursu miejskiego stowarzyszenia kredytowego we Lwowie. Ponieważ celem mojej mowy było jedynie oświetlenie stosunków sądowiczych we wschodniej Galicyi, nie zaś niesprawiedliwego obraza pojedynczych osób, przeto stwierdzam z przyjemnością, iż przedłożone mi i przejrane przezemnie akta dowodzą, iż postępowanie p. dr. Krattera było prawidłowe. Proszę zrobić z tego listu użytek, jaki tylko uznacie Panowie za stosowny”.

Deputowany Pernerstorfer przesłał da- ręce dep. Augusta hr. Łosia i Edwar- da Griewosza następujące pismo:

Wiedeń, 8 czerwca.

Mam zaszczyt przesłać Panom następujące oświadczenie:

W mowie, mianej przezemnie na posiedzeniu Izby deputowanych 24 maja r. b. poddałem ujemnej krytyce działalność adwokata, dr. Stanisława Bielińskiego, jako dyrektora miejskiego Stowarzyszenia kredytowego, towarzystwa zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, we Lwowie.

Przyszedłszy na podstawie udzielonych mi aktów do przekonania, że udzielona mi informacja co do rodzaju działalności dr. Stanisława Bielińskiego jest nieprawdziwą, i że przytoczone na podstawie tej informacji przezemnie szczegóły sprzeczne są z istotnym stanem rzeczy i przekręcone, uważam za właściwe stwierdzić to; a jeżeli dałem powód do obrażających dla dr. Stanisława Bielińskiego mniemań, wyrażam z tego powodu moje ubolewanie, gdyż tendencya moich wywodów zmierzała tylko do tego, by w wykonaniu mego prawa i mego obowiązku, jako deputowanego, poddać każdą publiczną czynność pod omówienie parlamentarne, podnieść dochodzące mnie z różnych stron głosy o brakach sądownictwa, i w ten sposób pobudzić do usunięcia tych braków.

Upoważniam adwokata, dr. Stanisława Bielińskiego, do uczynienia z tego mego oświadczenia wszelkiego użytku, jaki uzna za właściwy.

Pernerstorfer.

Z obecnej sytuacji.

Odnosnie do obecnego politycznego położenia, odbieramy dziś dwie dość sprzeczne z sobą wiadomości. I tak telegrafują najpierw z Berlina co następuje: W kołach dyplomatycznych utrzymują, iż nagła cisza, jaka zaszła w ruchu dla zaprowadzenia cel anti-rossyjskich, nie jest wynikiem chwiejności berlińskiej i wiedeńskiej polityki, lecz że należy ją przypisać zwrotowi, jaki zaszedł w usposobieniu decydujących kół rossyjskich. Mówią nawet, że car sam dał pozytywne oświadczenie o pokojowych zamiarach Rossyi i że o tem oświadczeniu zawiadomiono urzędowo kogo należy za pośrednictwem ambasady niemieckiej w Berlinie. Skutkiem też takiego bezpośredniego i stanowczego oświadczenia zarzuceno podobno myśl zaprowadzenia represaliów słowych, które miały mieć charakter na wskroś polityczny. Położenie polityczne uważają powszechnie za więcej pokojowe niż dotychczas.

Z innej zaś strony dochodzi następująca depeza: W sferach kompetentnych oświadcza, iż rząd niemiecki ma przekonanie i pewne dane po temu, iż między Rossyą i Francją są zawarte pewne umowy, które lubo nie są przymierzem, lecz w danym razie łatwo do znaczenia przymierza rozwinięte być mogą. Przekonanie to jest motywelem całego postępowania kanclerza w stosunkach do Rossyi i Francyi, planów obostrzeń słowych i utrudnień granicznych. Przekonania tego osobistości urzędowe wcale nie ukrywają. Wynika z niego także uznanie potrzeby ciągłej gotowości wojennej zarówno Niemiec, jak Austrii i Włoch, na które to państwa kanclerz w tym kierunku wpływać nieprzestaje.

Dymisyja ministra Puttkamera.

Dzienniki berlińskie zajęte są dzisiaj prawie wyłącznie komentowaniem dymisyi ministra Puttkamera. Z mnóstwa głosów, jakie odywiają się na ten temat, zasługują przedewszystkiem na uwagę wywody *Kreuz Zig.*, jako organu eksministra. Dziennik ten podaje najpierw przebieg historyczny przesilenia i tak pisze: Na posłuchaniu, jakie miał ks. Bismarck u cesarza postanowiono iż publikacja o przedłużeniu okresu prawodawczego ma nastąpić, natomiast nie ma być nie dalej przedsięwziętem w kwestyi wolności wyborów. Cesarz miał już wówczas w swem ręku memoriał p. Puttkamera. Najnie spodziewanej jednakże otrzymał p. Puttkammer dnia następnego pismo cesarskie wypowiadające niezadowolenie z powodu pewnych zajęć przy wyborach, skutkiem czego p. Puttkamer widział się zniewolonym prosić o dymisyję, która została mu udzieloną z niezwykłym pospiechem. *Kreuz Zig.* stwierdza, iż p. Puttkammer usiłował w swym memoryale przekonać cesarza, iż nie dopuszczał się żadnego nieuprawnionego nacisku na wybory. Inne dzienniki, niewyłączając przyjaznych rządowi odywiają się z wielkiem zadowoleniem o upadku p. Puttkamera, wliczając szereg jego grzechów.

Półoficyalnie donoszą, iż ks. Bismarck poświęcił wprawdzie cesarzowi osobę Puttkamera, lecz nie poświęcił w niczem systemu. Dep. Richter we *Freisinnige Zig.* wywodzi, że usunięcie Puttkamera więcej znaczy, niż ogłoszenie reskryptu. Jestto upadek systemu i pozorów konstytucyjnych, który prowadził do dyktatury ministrów ponad wolę narodu i króla. Wolność wyborów jest premisą konstytucyi, a cesarz, broniąc jej, broni praw korony.

W obec tych wywodów, jakoteż argumentacji *Voss Zig.*, iż przed wyborami ukaże się reskrypt cesarski, polecający władzom, aby wstrzymały się od wszelkiego niedozwolonego wpływania na wybory, pisze *Nordd. allg. Zig.*: „Nie możemy wprawdzie

skontrolować podobnych doniesień prasy demokratycznej, możemy jednak powiedzieć, iż treść spodziewanej przez nią enuncyacji jest nieprawdziwą, treść taka bowiem nie odpowiadałaby faktom”.

Według prywatnych wiadomości, jako następcę po p. Puttkamerze wymieniają w pierwszym rządzie hr. Zedlitz, naczelnego prezesa regencji poznańskiej, (umiarkowanie konserwatywnego), następnie p. Wintera, pierwszego burmistrza Gdańska (również umiarkowanie konserwatywnego) i byłego ministra spraw wewnętrznych, hr. Eulenburga (konserwatywnego).

Ks. Bismarck odwiedził przedwczoraj przed południem p. Puttkamera.

Z Warszawy.

(Przyjazd w. ks. Włodzimierza. — Krwawy zajazd. — Reforma straży pogranicznej.)

Przyjazd w. księcia Włodzimierza i jego małżonki, Marii Pawłownej, do Królestwa Polskiego, jest już rzeczą zdecydowaną. W. księstwo zabawia w Królestwie kilka tygodni, a w samej Warszawie dni kilka. W program pobytu wchodzi zwiedzanie fortów, rewie, polowania i t. d. W. księstwo mają odwiedzić także księcia Antoniego Radziwiłła i jego małżonkę w Warszawie.

Wyjazd generał-gubernatora Hurki do Łomży pozostaje w związku z krwawym zajazdem, jaki zaszedł niedawno między mieszkańcami dwóch sąsiednich wsi w Łomżyckiem, Krzywe-Nowe i Zalesie. O zajściu tem podaje oficjalny *Dziennik Warszawski* następujące szczegóły:

„Na granicy powiatów Łomżyńskiego i mazowieckiego, pomiędzy cząstkowymi właścicielami (drobną szlachtą) dwóch sąsiednich wsi: Krzywe-Nowe i Zalesie, wy-nikł spór o kawałek, około morga przetrzeźni zawierający, lichego pastwiska, porośniętego mechami i jałowcem. Sąd gminny przyznał prawo posesyi właścicielom wsi Krzywe-Nowe. Niezadowoleni z takiego wyroku właściciele wsi Zalesia postanowili gwałtem rewindykować pretensye swoje do owego pastwiska, przedstawiającego wartość powyżej 20 rs. Wiśń o tym zamiarze roznieśli się lotem błyskawicy i każda ze stron postanowiła zmierzyć siły swoje na spornem miejscu. Fatalna chwila spotkania nadeszła w d. 30 maja r. b.

Ze strony Krzywa-Nowego stanęło do boju 37-miu mężczyzn, ze strony zaś wsi Zalesia 47-miu, uzbrojonych w koły i widły, pod dowództwem odpowiednich przewodyrów. Starey, kobiety i dzieci zajęli drugą linię bojową i dostarczali walczącym kamieniami i innych przedmiotów, używanych do takiej walki. Rezultat jej bardzo smutny, gdyż okazało się 5 zabitych na miejscu, 2 bez nadziei życia, 17 ciężko rannych, np. z powybijanymi oczyma i t. d.

Sędzia śledczy z Wysokiego Mazowieckiego w asystencyi dwóch lekarzy ukończył już na miejscu śledztwo pierwiastkowe, nakazując aresztować natychmiast 14 osób winniejszych. Część winnych ratowała się ucieczką. Obie wioski prawie opustoszałe”.

Warszaw. Dniw., prostując wiadomości podane przez niektóre z pism, o mającej nastąpić reformie straży pogranicznej, oświadcza, iż decyzję w tej kwestyi odłożono do nieokreślonego czasu. Natomiast w najbliższej przyszłości postanowiono przeprowadzić podział straży na brygady, które mają być utworzone tak, aby odpowiadały, co do liczby znajdujących się w nich żołnierzy, brygadam armii.

Z Bułgaryi.

(Sprawa majora Popowa. — Stosunki handlowe w Bułgaryi.)

Piszą z Sofii:

Ks. Ferdynand znajduje się w obec wyroku wydanego na majora Popowa w wielkim kłopotcie. Trudności polegają na tem, że ministerstwo podzielonem jest na dwa obozy: połowa ministrów grozi dymisyją w razie potwierdzenia; druga, w razie niezatwierdzenia wyroku przez księcia. Do ostatnich należy Stambułow, którego w tej chwili niema w Sofii, i minister wojny Mutkurov. — Stoilow zaś i Naczewicz pragną, aby książę nie zatwierdził wyroku, do czego się książę osobiście najbardziej skłania. Oczekują powrotu Stambułowa, który może znajdzie sposób zażegnania burzy.

Z innej strony donoszą, iż książę zwrócił akta majora Popowa ministrowi wojny z uwagą, iż sprawa ta zasługuje na gruntowne zbadanie.

Depesza prywatna z Sofii podnosi, iż jakkolwiek podatki regularnie wpływają i rząd potrzeby wszystkie opęda, ogarnia przecież sfery kupieckie coraz większy niepokój, z powodu że zagraniczne firmy kredyt ścięśniają, lub go całkiem odmawiają, zaślaniając się niepewnością położenia Buł-

garyi. Zastój handlowy jest obecnie najsilniejszym momentem, który może zachwiać pozycyą księcia i rządu. Klasy produkujące i handlujące domagają się zakończenia pro-wizoryum w jaki bądź sposób, gdyż inaczej grozi im bankructwo.

KRONIKA

Lwów, 11 czerwca.

— **JE. p. Marszałek krajowy**, Jan hr. Tarnowski, w sobotę przybył do Krakowa i tegoż dnia jeszcze udał się w dalszą podróż do Florencyi, zkąd nadeszły pomyślniejsze wiadomości o stanie zdrowia jego syna, Zdzisława.

— **JE. ks. biskup krakowski** wyjechał w sobotę na wizytacyę dekanatu niepołomickiego.

— **V. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.** Celem skupienia wszystkich przyrządów oraz instrumentów chirurgicznych i lekarskich, wynalezionych lub znacznie poprawionych przez Polaków, uprasza komitet wystawy o łaskawe nadesłanie okazów tych przyrządów i instrumentów do komitetu (Lwów, ulica Piękurska l. 12 a) najdalej do 10 lipca b. r. Okazy te będą na Wystawie V zjazdu lekarzy i przyrodników polskich zestawione w jednej grupie. Komitet ogłasza zarazem, że w skutek jego starań uzyskano od Dyrekcji kolei: Karola Ludwika, Lwosko-Czernowieckiej, Austr. Państwowej, Węgierskiej państwowej, i Węgiersko-Galicyjskiej i Północnej tego rodzaju obniżenie opłat za przewóz przedmiotów na Wystawę przeznaczonych, że transport wszystkich niesprzedanych na Wystawie przedmiotów z powrotem do pierwotnego miejsca nadania będzie bezpłatnie uskuteczonym, a to od dnia zamknięcia Wystawy aż po dzień 15 sierpnia 1888 roku. Blizsze warunki, pod jakimi wystawcy mogą korzystać z powyższego obniżenia, są: 1) do listu frachtowego przesyłki na Wystawę przeznaczony należy dołączyć oświadczenie komitetu wystawowego, zawierające nazwisko wystawcy i rodzaj przesyłki; 2) po zamknięciu Wystawy mają przedmioty wracać tą samą drogą kolejową, którą na wystawę były przewiezione, a wystawca tylko wówczas może żądać transportu tej przesyłki z powrotem jako pospiesznej (*Exp. gut*), gdy przedmioty przy transporcie na Wystawę jako przesyłki pospieszne były opłacane; 3) przy powrocie należy dołączyć do nowego listu frachtowego także i pierwszy list frachtowy, a nadto potwierdzenie komitetu Wystawy, iż przedmioty wracające były wprawdzie wystawione lecz nie zostały sprzedane; 4) przesyłki tego rodzaju nie mogą być obciążone jakimkolwiek pobraniem; 5) wszelkie uboczne należności należy w całości zapłacić tak przy transporcie na Wystawę jakoteż i przy powrocie.

— **Zapowiedziana wycieczka Towarzystwa prawniczego do Brzechowic** odbędzie się nieodwołalnie dnia 17 b. m., to jest w następną niedzielę, a w razie niepogody d. 24 b. m. Komitet na miejscu przekonał się, że wytknięte poprzednie braki zostały już usunięte i postarał się o urozmaiceny program. Odjazd z głównego dworca o godzinie pół do 10 wieczorem. Wstęp mają członkowie, ich rodziny, tudzież goście, wprowadzeni przez członków. Karty uczestnictwa za opłatą 30 centów wydają do dnia 18 b. m. radca sądu krajowego dr. Hofmockl, referent prokuratorji skarbu dr. Balko i sekretarz tow. dr. Stebelski. Karty te przy kasie kolejowej winny być okazane.

— **Walne Zgromadzenie członków tow. pedagogicznego oddziału lwowskiego** odbędzie się we Lwowie we czwartek, 14 czerwca, o godzinie 10 przed południem w sali ratuszowej z następującym porządkiem dziennym: Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. Sprawozdanie z czynności Zarządu, stanu kasy i biblioteki. Odczyt p. Fr. Krzaczkowskiego: „O nauce pogładowej w ogólności i zastosowaniu jej przy nauczaniu w szkołach ludowych”. Odczyt p. A. Pokornego: „O nauce rysunków w szkołach ludowych”. Wybór zarządu. Wnioski członków.

— **Kapela wojskowa pułku p. nr. 95** grać będzie dziś, w poniedziałek, w parku Stryjskim, a kapela pułku nr. 9, we środę, przed główną strażnicą wojskową. Początek o godzinie 6 wieczorem.

— **Z kolei Karola Ludwika** donoszą, że wyszedł rozkaz jazdy, ważny od 1 czerwca 1888 r. w formie kieszonkowej, który sprzedają kasy biletowe, portyerzy i konduktorzy przy pociągach, za cenę 5 ct.

— **Mianowania** do wycieczek na torze lwowskim do dnia 10 czerwca b. r. Czwartek, d. 28 b. m. Bieg I. Nagroda austriackiego Jockey-Clubu 1.000 złr. 700 złr. pierwszemu, 200 złr. drugiemu, 100 złr. trzeciemu.

1. K. Cetnerskiego mianuje W. A. Marghiloman ogier, kaszt. 5 let, „Dalpan” po „Bomerang” od „Pamiętka”.

2. Wł. Micewski, ogier kaszt. 6 letni „Rigo” po „Prince Paris” od „Zebra”.

3. Hr. Jana Orłowskiego, wałach, gniady, 6 letni, „Vaurien“ po „Kalador“ od „New Victoria“.

4. Alfreda Mysłowskiego klacz gniada, 4 letnia „At-Last“ po „Young - Blinkholie“ od „Miss-Mornington“.

5. Por. Fel. Proskowetza (12 pułk. drag.) 6 letni, gn. wał. „Igerveny“ po „Waisenknabe“ od „Patridge“.

6. Ludw. Szawłowskiego klacz gn. 4 letnia „Bez końca“.

7. Por. hr. Józ. Fürstenberga (6 pułku drag.) wałach kaszt. 4 let. „Anger“.

8. Por. Adolfa Blümela (2 pułku ułanów) klacz gniada 5 letnia „Roxana“ po „Oroszvar-Renata“.

9. Por. hr. K. Trauttmansdorfa (14 pułku drag.) klacz kaszt. 5 letnia „Sunstar“.

10. Por. Br. Erlangera (13 pułk. ułanów) klacz gn. 5 let. „Madeira“ po „Verreuil“ od „Maria Teresia“.

11. Hr. J. Potockiego klacz gn. 5 letnia „Gipsy“ po „Drum-Major“ od „Clarissa“.

12. Tegoż samego klacz gniada 4 letnia „Sarbacane“ po „Verreuil“ od „Serinette“.

13. Por. Fel. Proskowetza (12 pułk. drag.) wałach gniady 4 let. „Mahdi“ po „Przedświt“ od „Cirene“.

14. Por. ks. Al. Schwarzenberga (1 pułk. ułan.) wałach kaszt. pml. „Pessimist“ po „Chamant“ od „Miss Gratvicke“.

Fundacya im. Krzysztofa Czuczawy. Sprawozdanie Wydziału krajowego z zarządu tej fundacyi stypendyjnej za rok 1887 wykazuje: A) Dochody: 1) Zapas początkowy 20 zł. gotówką, 4.648 zł. 44 ct. efektami; 2) odsetki od efektów 207 zł. gotówką; 3) efekta zakupione 20 zł. 25 ct.; 4) gotówka przeniesiona z majątku obrotowego 20 zł. 25 ct.; suma dochodów 247 zł. 50 ct. gotówką, 4.648 zł. 69 ct. efektami. B) Wydatki: 1) Stypendyum 195 zł.; 2) gotówka wydana na zakupno efektów 20 zł. 25 ct.; 3) przeniesiona do majątku zarodowego 20 zł. 25 ct.; suma wydatków 235 zł. 50 ct. gotówką. Z porównania z sumą dochodów okazuje się zapas z końcem 1887 roku 12 zł. gotówką, 4.648 zł. 69 ct. efektami. Z porównania zapasu ostatecznego z zapasem początkowym, okazuje się w majątku fundacyi ubytek w gotówce o 8 zł. 25 ct., zaś przyrost w efektach o 20 zł. 25 ct.; zatem w ogóle przyrost majątku w kwocie 12 zł.

Nieszczęśliwy wypadek. Róża Berstein, sędziwa staruszka, przebywająca przy swych dzieciach pod l. 31 przy ulicy Sykstuskiej na piętrze mieszkających, schodząc wczoraj rano z ganku schodkami, spadła wraz z temi schodkami na podwórze, przytem złamała sobie prawą rękę w dwóch miejscach, i także obie nogi uległy silnemu stłuczeniu. Przyczyną tego upadku była niedbałość właściciela domu, Arona Filipa, który nabywszy w maju b. r. tę rudę rozpoczął renowację tejże, a mimo to ściana jeszcze od kilku lokatorów czynsze do 1 lipca, deleżował zaś tylko drugie piętro. Przeciw Aronowi Filipowi wdrożono z tego powodu śledztwo karne.

Przejechante. Wczoraj rano najechał 16-letni uczeń piekarski Jakób Maurer, na ulicy Ruskiej, Katarzynę Fedoryk, stróżową, która odniosła znaczne stłuczenia.

Zguba. Złożono w policji onegdaj złoty damski zegarek cylinder, po obustronach kryty, na 8 rubinów, z krótkim niklowym łańcuszkiem i kulka, znalezione na ulicy Krakowskiej.

Zapiski policyjne. Zgubiono: 3 bm. koło rogatki Żółkiewskiej czarną portmonetkę z fotografią i lusterkiem i z kwotą 9 zł. 43 ct.; pugilares z wekslem Izraela Neckera na 100 zł. i z kwotą 5 zł., oraz kluczyk od ogniotrwałej kasy, znaczonej liczbą 1372. — Znalezione: w drodze zapomniane dwa parasole; czarna tabakierka w ogrodzie miejskim; świadectwo ubóstwa Leona i Anny Bratrów.

Stan powietrza. Barometr opada. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 11 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około 18°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, opad co najwięcej wcale nieznaczny.

Średnia temperatura w dwu ostatnich dobach była przeszło +17°C., najwyższa była wczoraj i wynosiła +26°C., najniższa temperatura była z soboty na niedzielę +10-2°C.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano zredukowany na poziom morza 760 mm.

Dla dotkniętych powodzią w kraju złożono następujące dalsze datki:

W starostwie wadowickim: parafianie w Piotrowie i ks. Brandt 10 zł., mieszkańcy Zatora 7 zł. 90 ct., p. Macnerowska z Izdebnika 1 zł., obszar dworski w Zebrzydowicach 12 zł., ks. Zapalowicz i parafianie z Zebrzydowic 15 zł., W. Schädł 5 zł., parafianie z Wiepra 25 zł.;

w starostwie sanockim: Rada gminna w Długim 6 zł., Truskolawski 5 zł., Zbigniewicz 50 ct., urząd parafialny w Bukowsku obrz. 6 zł., urząd parafialny gr. kat. w Komańcu 3 zł. 14 ct., urząd parafialny obrz. 6 zł. w Klimkówce 5 zł., gminy: Puławy 4 zł. 95 ct., Mrzygłód 10 zł., Kamienne 1 zł. 50 ct., Bażanówka 3 zł., Jaćmierz 4 zł.;

w starostwie cieszanowskim zebrane do 21 kwietnia dalszych 54 zł. 76 ct.

w starostwie sokalskim uzyskano ze sprzedaży zboża przeznaczonego na dotkniętych klęską powodzi kwotę 233 zł. 8 ct.;

w starostwie kossowskim: parafianie w Dolhopolu 5 zł.; gminy: Monastersko 6 zł. 70 ct., Muskałowska 28 zł. 72 ct., Rożen mały 3 zł., Tudiów 6 zł., Mykietyńce 3 zł. 46 ct., Rybno 4 zł., parafianie w Bunturach 3 zł., ze składek w Kossowie 22 zł. 20 ct., parafianie w Uturopach 2 zł. 40 ct., gmina Sokółka 4 zł. 74 ct.;

w starostwie na dwóch rianiskim: gmina Hołosków 6 zł. 52 ct., Delatyn 3 zł., gmina Łanczyn dodatkowo 3 zł., 50 ct., dr. A. Dubs 5 zł., ks. J. Christofokimensa 5 zł. (C. d. n.)

Prof. Edwardowi Fierichowi w Krakowie, składali w sobotę gratulacje przedstawiciele wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa, z powodu 30-letniej pracy zasłużonej i powszechną sympatję posiadającego profesora w Uniwersytecie Jagiellońskim, z którym się właśnie rozstaje. Uroczystość jubileuszowa odbyła się w wspaniałej auli Uniwersytetu krakowskiego, przy udziale całego grona profesorskiego, prawników krakowskich z prezydentem miasta dr. Szlachtowskim na czele, oraz licznego grona pań i zastępców młodzieży akademickiej. Przemawiali: Rektor ks. Spiss, dziekan Wydziału prawa dr. Kasperek, prezes sądu krajowego p. Jasiński, dr. Zoll, trzej studenci Uniwersytetu, dr. Styczeń imieniem byłych uczniów jubilata i dr. Boroński imieniem redakcyi *Prawnika*, a w końcu sam szanowny jubilat. W czasie uroczystości, pani Marya Włodkówna ofiarowała jubilatowi piękny, własną ręką wykonany portret. Wieczorem odbyła się na cześć prof. Fiericha uczta. Jubilat krakowski urodził się w Samborze dnia 12 sierpnia 1817 r., uczęszczał do szkół we Lwowie i kończył studia w tutejszym Uniwersytecie w r. 1839, gdzie też w r. 1845 uzyskał stopień dr. praw. Od r. 1839 do 1846 praktykował w prokuratury skarbowej we Lwowie, następnie przeszedł do urzędów politycznych, gdzie nadano mu stopień komisarza cyrkularnego. W r. 1850 został mianowany profesorem zwyżającym procesy cywilnego i prawa administracyjnego austriackiego w Uniwersytecie Jagiellońskim z obowiązkiem wykładania także prawa handlowego i wekslowego. W r. 1855 zwolniono go od wykładania prawa administracyjnego. W r. 1857 mianowano go dziekanem Wydziału prawniczego, a godność tę piastował aż do r. 1859. Później wybrany był kilkakrotnie dziekanem, a rektorem Uniwersytetu na rok 1872/3. Jest także prezesem komisji rządowej egzaminacyjnej oddziału sądowego od r. 1856, przytem odznaczony orderem Franciszka Józefa i ma tytuł radcy dworu.

Wystawa artystyczna i archeologiczna urządzona staraniem i w lokalu Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Nowym Sączu, otwarta została w sobotę dnia 9 b. m. Komitet wystawy pośredniczy przy sprzedaży i zakupie efektów za pobraniem 10 proc. od ceny kupna. Czysty dochód przeznaczony na budowę sali.

Wypadek kolejowy. Na szlaku kolei Państwowej pod stacją Maków, w powiecie myślenickim, pociąg nr. 90 w nocy na 3 b. m. przejechał włościanina Jana Tokarza z Grzechyni, który w skutek odniesionych skaleczeń w trzy godziny po wypadku zakończył życie. Dochodzenie sądowe zarządzono.

Podczas gwałtownej burzy w Brzesku, d. 5 b. m. po południu, uderzył piorun w dom dr. Franciszka Bernackiego, mianowicie w pokój, w którym się znajdowała sędziwa matka właściciela. Staruszka dopiero po upływie dłuższego czasu odzyskała przytomność, jest znacznie poparzoną, a pokój przedstawia istny obraz zniszczenia: tynk ze ścian poodpadał, meble pogruchotane, szyby potłuczone. Z pokoju tego, znajdującego się w narożniku domu, przeleciał piorun przez kilka ścian aż do czwartego pokoju, w którym bawił dr. Bernacki, który zastał również powalony na ziemię i był dłuższy czas pozbawiony władzy w ręce i w nogę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie: Michał Chodorowicz, weteran z r. 1831, przeżywszy lat 74; w Dolinie em. c. k. starosta Ludwik Burzyński, b. poseł na Sejm krajowy, licząc lat 64.

W Wiedniu: Karol Klinkosch, jeden z najznakomitszych przemysłowców stolicy, fabrykant wyrobów ze srebra, kawaler orderów Żelaznej korony III klasy i francuskiej legii honorowej, w 67 roku życia; tamże rzeczywisty sekretarz Dworu w urzędzie w. ochmistrzostwa Najj. Pana, Franciszek Ksawery Segenschmid, członek wielu towarzystw uczonych, kawaler orderu Żelaznej korony III klasy, licząc lat 49.

Piorun dnia 8 b. m. uderzył w kościół pod Lincem, właśnie podczas odprawianego nabożeństwa i zabił celebrującego kapłana.

Dr. Bruno Abakanowicz, znany wynalazca na polu elektrotechniki, po kilkunastodniowym pobycie w Warszawie udał się do Nowego Jorku. Podróż tę przedsiębierze dr. Abakanowicz w charakterze reprezentanta syndykatu wystawy paryskiej 1889 r., celem porozumienia się z komitetem amerykańskim.

Konkurs na powiastkę ludową. Redakcyja warszawskiego *Głosu* ogłasza konkurs na napisanie powiastki dla ludu, historycznej lub obyczajowej, z kierunkiem obywatelsko społecznym. W obu razach akcyja odbywać się powinna w sferze naszego ludu wiejskiego i z głównym jego udziałem. Rzecz ma być oryginalna, nigdzie nie drukowana, napisana zajmującą, językiem prostym, zrozumiałym dla ludu. Objętość 3 do 4 arkuszy druku w 16-cc. Nagród ustanowiono dwie, każda po 100 rub., przy równej wartości powiastek, lub jedna 120 rub. a druga 80 rub. Sąd konkursowy stanowią pp. M. Brzeziński, A. Dygasiński, J. K. Gregorowicz, J. Karłowicz, T. Korzon, S. Norblin, K. Prószyński, A. Pułaski, J. Sawicka (Ostoja), A. Zakrzewski i J. L. Popławski. Termin konkursu upływa z dniem 1 stycznia 1889 r.

W Warszawie otwartą została w sobotę wystawa inwentarza żywego. Udział wystawców jest bardzo znaczny.

Skarb. Dziennik *Wolny* donosi, że w pow. owruckim, na polach wsi włościańskiej Zakusy, wykopano dwa gliniane garnki, napełnione starą srebrną monetą polską. Sztuki srebra noszą datę 1614 i 1625 roku, prawdopodobnie więc zakopane zostały podczas gospodarki Bohdana Chmielnickiego na Rusi. Część tych monet nosi podobiznę Zygmunta III i napis „Sigs. III Rex Polon.“ inne zaś są z napisem „Christianus III D. G. Dan.“ oraz „Rex Nord Vanda i Marek Danske.“ Wielkość monet różna, są i dorównyujące wielkością srebrnemu rublowi.

Gasteln, znane zdrojowisko alpejskie od dwóch tygodni oświetlone jest 1,500 lampami elektrycznymi żarowymi.

P. Stambułow, bułgarski prezydent ministrów, jak donoszą do *Pol Corr.* z Sofii, poślubił ma dnia 16 b. m. w Tirnowie pannę Stanciov z Sistowy, bliską kuzynkę ministra finansów Naczewicza.

Pomnik Kolumba, odkrywey Ameryki, odsłonięty został dnia 1 b. m. w Barcelonie, w obecności królowej-regentki hiszpańskiej. Na uroczystość tę przybyła deputacya z Genuy, rodzinne miasto Kolumba, z burmistrzem na czele. Pomnik, 56 metrów wysoki i w trzech kondygnacjach zbudowany, przedstawia się imponująco. Sam posąg Kolumba na szczycie ma 5-2 metrów wysokości.

Tragedya familijna. Z Monaco donosi depesza d. 8 b. m. W hotelu Anita plantator brazylijski zastrzelił brata, swą szwagrowę i siebie.

Barbarzyństwo. Z Peru donoszą, że w wiosce Bambamarca, nieopodal Limy, spalono na stosie kobietę uchodzącą za czarownicę. Przed śmiercią chłostano ją jeszcze różgami.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny



Władysław hr. Badeni.

Ze szczytu gmachu sejmowego powiewa żałobna flaga. Hr. Władysław Badeni nie żyje. Strata jest nieoceniona i niepowetowana. Z widowni naszej polityki krajowej zniknął mąż, którego z dawną przychylnością widzieć między pierwszymi i najgorliwsiymi pracownikami w Sejmie i w Wydziale krajowym, i który na długi czas potem będzie wzorem spełniania cnót i obowiązków obywatelskich.

Z rodu, z upodobań i z przekonań szlacheckie, należał do pokolenia, już wygasającego, ludzi wielkiego kroju, silnej ręki, niezmiernego hartu, mężkiej energii i wytrwałości. Jakaś senatorska powaga biła od tej postaci, jakby wykrojonej z najlepszych czasów epoki konstytucyjnej Królestwa kongresowego. Przekonania bardzo silne i bardzo stałe, żelazna wola, niezłomna energia czynu do tego mądra rada, dowcip trafny, wymowa jasna a dosadna jak mało czyja, pojmowanie obowiązków nad wyraz ścisłe i sumienne — te rysy złożyły się na postać nawskróś jednolitą, z jednego odlew. Mowa klasycy: blyszczącym on nie jest, o poklask się nie kusi, (poklask go i tak nie mijał), ale jasność wykładu, dosadność wyrażań, ale trafność wysłowienia, ale dobór argumentów, czyniły go jednym z najlepszych mówców w Izbie. Silny w sobie i w swojej mocy, nieporównany znawca ludzi i kraju, śp. hr. Badeni należał do tych ludzi czynu, co ująwszy ster w rękę, pewną dłoń prowadzili naprzód nawę spraw publicznych, świadomi celu, do którego dążą, i środków, którymi się posługują.

Śp. Władysław hr. Badeni urodził się dnia 10 maja 1819 roku w Borynieczach, z ojca Kazimierza, krajczego koronnego galicyjskiego i matki Felicyi z Ufniańskich; szkoły publiczne ukończył we Lwowie, potem w roku 1839 wstąpił do służby rządowej, gdzie spędził lat siedm; w r. 1845 ożenił się z hrabią Cecylią Mierówną. Wystąpiwszy ze służby rządowej w stopniu komisarza obwodowego w roku 1846, osiadł na roli w dziedzicznej włości Suchorowie, w powiecie jarosławskim, a z nastaniem ery autonomicznej w Galicyi brał czynny udział w pracach publicznych. W roku 1865 wybrany z miasta Jarosławia posłem na Sejm krajowy, zasiadał od tego czasu nieprzerwanie w Sejmie, zkad od roku 1870—1875 był delegatem w Radzie państwa. W r. 1867 wybrany zastępcą członka Wydziału krajowego, składa ten mandat w r. 1868, aby w następnym roku znów być wybranym ponownie zastępcą członka Wydziału krajowego. Na opróżnione po śmierci śp. wice-marszałka Juliana Ławrowskiego miejsce w Wydziale krajowym w r. 1873, wybrany z całego Sejmu członkiem Wydziału krajowego, obejmuje kierownictwo departamentu drogowego z rąk Piotra Grossa, aby odgrywał nieprzerwanie pracować w Wydziale krajowym.

Jakie tam położył zasługi, jakich zmian w kierownictwie komunikacji krajowych był twórcą, jaką działalność organizatorską około utworzenia służby technicznej drogowej rozwinął, jaki talent w stworzeniu sieci dróg krajowych i ich uzupełnieniu wykazał, o tem szczegółowo nadmieniam, znaczącyby pisać dzieje jednej z najważniejszych bodaj gałęzi naszego samorządu-administracyi drogowej.

Tu stwierdzić tylko należy, że ś. p. hr. Wł. Badeni na tem polu położył nieobliczone zasługi, że był nie tylko twórcą programu drogowego ale i jego szczerliwym wykonawcą. Co zaś stanowiło niepodzielną zasługę organizatora komunikacji krajowych w Galicyi, to spopularyzowanie myśli, że stworzenie sieci dróg krajowych pierwszo i drugorzędnych, jest pierwszym materialnym warunkiem ekonomicznego rozwoju kraju, że rozwój rolnictwa, przemysłu, że dobrobyt kraju zwiększa się w miarę jak drogi stają się odpowiedniejszymi i potrzebnymi pewnych ziem, okolic i kraju bardziej zaspokajającymi arteriami handlu wewnętrznego.

Drogi publiczne bić, szkoły zakładać, przemysłowość w kraju zachęcać, kredyt naprawiać, administracyę upraszczać i warunki ekonomicznego rozwoju stwarzać, oto były zadania pracy organicznej, która dwa razy w ciągu konstytucyjnej epoki królestwa kongresowego podejmowano.

Nikt u nas w miarę naszych stosunków nie postawił tych zadań szerzej od Leona ks. Sapiehy a w jednym kierunku nikt nie wypełnił szczerzej od Władysława hr. Badeniego.

Przypadek to? czy też tajemnicza jaka spuścizna pomysłów z pokolenia na pokolenie? Albo może to i duch pokrewny mężów wielkiego zakroju, pracujących w warunkach zbliżonych około jednego społeczeństwa?

Rzekł ktoś w Izbie sejmowej u nas: „Gdyby można wszystkie materialne korzyści, będące następstwem dobrych dróg i komunikacji ująć w cyfry okazałyby się sumą tak olbrzymią, żeby musiała nas nie tylko zadziwić, ale i zniewolić do wielkich na cele drogowe ofiar“.

Era samorządu galicyjskiego wydobyla tę prawdę na wierzch i pierwszym uiszczeniem hasła pracy organicznej otwarcie przez Leona Sapiehy, Adama Potockiego, Mikolaja Zybkiewicza i Władysława Badeniego ogłoszonego, był t. z. program drogowy. Był czas, a przypadał on w samą chwilę rozpoczęcia działalności hr. Wł. Badeniego, kiedyśmy weszli — jak trafnie nazwał to ś. p. Seweryn Smarzewski w swej ostatniej mowie budżetowej w styczniu roku zeszłego — „w epokę dróg,“ poczem dopiero przyszła epoka szkół i epoka przemysłu, który obecnie jest na porządku dziennym prac Sejmu w kierunku polityki ekonomicznej.

Samorząd galicyjski był szczupłą areną, na której, w miarę potrzeb kraju drogi, szkoły i przemysł kolejno zdobywały sobie pierwszorzędne miejsca.

Brak dróg całemu krajowi srodze dotlegający, obszerne okolice kraju dróg bitych zupełnie pozbawione zwróciły w pierwszym rzędzie uwagę Sejmu. Była to najpilniejsza potrzeba.

Nie powiemy za wiele utrzymując, że Władysław hr. Badeni był tego programu osobnieniem. Postawił on sobie za cel jego urzędywistnienie i spełnił dzieło pomnikowe.

Była w tem ograniczeniu sfery działalności polityczna mądrość. Kto miał dzieła dokonać musiał się skupiać. *Nur in Beschränktheit zeigt sich erst der Meister.*

Rozumiał to dobrze Władysław hr. Badeni, że jednym z najpierwszych warunków ekonomicznego rozwoju kraju było uzupełnienie głównej podstawy systemu ko-

munikacyj w Galicyi t. j. sieci dróg żelaznych drogami bitymi. Znaczne obszary ziem produkcyjnej oraz ogniska ruchu handlowego i przemysłowego połączyć za pomocą dróg krajowych z główną linią kolei żelaznych było pierwszym zadaniem polityki drogowej.

Dawna sieć dróg krajowych oddana w r. 1868 w zarząd Wydziałowi krajowemu a znajdująca się przeważnie w stanie potrzebującym rekonstrukcji, doprowadzona została w ciągu 15-letniego zarządu komunikacyami krajowymi przez śp. Władysława hr. Badeniego do stanu normalnego na przestrzeni 1261 km. a nadto uzupełniono dalej sieć dróg krajowych 13 nowymi liniami w długości 552 km. Dziś brakuje z tego jeszcze tylko 34 km. Tym sposobem zamknięto pierwszy okres budowy dróg krajowych a skierowano usiłowania ku poprawie dróg powiatowych i gminnych. Ale nietylko to. Organizacya służby technicznej, rygorystycznej i sprężystej administracyi drogowej, domaganie się tej samej silnej dłoni nadzorującej administracyę dróg po powiatach ze strony rad powiatowych, ustanowienie powiatowej służby technicznej, stworzenie funduszu pożyczkowego na pożyczki dla powiatów i gmin na rekonstrukcyę dróg: oto są trwałe dzieła szefa komunikacyi krajowych, śp. Władysława hr. Badeniego.

Czem zaś szczególniejsze dla kraju położył zasługi to nietylko organizacya dróg, chociaż tem w pierwszym rzędzie, ale nadto i wybitnie w każdej sprawie na porządku będącej, swoim sędem trafnym, bystrością niezwykłą, logicznym wysnuwaniem wszelkich konsekwencyi, krytyką ciętą słowem: mądrą radą.

I jeżeli gdzie brak jego uczuć się da z jaskrawą siłą, to przedewszystkiem w radzie Wydziału krajowego.

Ale najważniejszy z pomysłów, ten, który ze wszystkich najwięcej śp. hr. Władysława Badeniemu przynosi zaszczytu, niestety nie mógł być przez swego twórcę dokonany. Dotyczy on stworzenia sieci dróg drugorzędnych, uznania niektórych dróg gminnych za główne, słowem wytworzenie jakich 6000 klm. dróg zwanych we Francyi *chemins vicinaux de grande communication*. Zapewne wymagać to będzie nakładu, ale w miarę zmniejszenia się wydatków na kończąca się budowę i rekonstrukcyę dróg krajowych, budżet krajowy drogowy będzie mógł dysponować większymi oszczędnościami. To były projekty śp. hr. Władysława Badeni. Nie doczekał się niestety chwili, kiedyby mógł przyjąć do Sejmu z ukończonym dziełem życia.

Kiedy przed wyjazdem do Gieichenbergu śp. Władysław hr. Badeni pod wpływem złego przeczcucia, przyszedł pożegnać się z członkami Wydziału, na Radzie Wydziału krajowego wypowiedział szereg myśli, zaznaczających kierunek, w jakim zamierzał dalej poprowadzić rozpoczęte dzieło.

Był to jego testament. Chciał wyłumaczyć co już zrobił i co jeszcze zamierzał zrobić. Wykazał, że odtąd budżet drogowy co roku zmniejszać się będzie i zapowiedział pracę około podniesienia dróg powiatowych i gminnych. Powiedział to chciał, aby pamiętano że on te drogi wytyczył, żeby przypadkiem kiedyś ktoś inny nie miał tworzyć rzeczy nowej, kiedy naprawdę będzie wykonywał program, który postawił i tak świetnie inaugurował a przez 15 lat przeprowadzał śp. Władysław hr. Badeni.

Witold Lewicki.

Z powodu zgonu ś. p. Władysława hr. Badeni odbyła się wczoraj w południe nadzwyczajna sesja Wydziału krajowego, na której postanowiono wysłać dwa pisma kondolencyjne. Jedno, na ręce synów, zawierające wyrazy głębokiego współczucia, podpisane przez pp. Pietruskiego, Hozarda, Wereszczyńskiego, Bereźnickiego, Romera, Henzla; drugie zaś, do hr. Cecylii Badeniewej, podpisane przez marszałka i członków Wydziału, następującej treści:

J. W. Pani Hrabino!

Kilka zaledwie tygodni dzieli nas od chwili, kiedy z serdecznym życzeniem rychłego powrotu, nabrania sił i zdrowia rozstawaliśmy się z Twym małżonkiem, a dziś niweczy nasze nadzieje wiadomość o Jego zgonie. W obec tej smutnej wiadomości pierwsza myśl nasza zwraca się ku Tobie, Jaśnie Wielmożna Pani, dotkniętej tak ciężką żalobą. Znając przymioty Twej duszy i serca, znając Twoje korne oddanie się woli Bożej, mamy otuchę, że znajdziesz się do zniesienia tego nowego ciosu, a jeżeli w nieszczęśliwej tej miary sprawie może jaką ulgę współczucie ludzkie, przymij Jaśnie Wielmożna Pani zapewnienie, że wiadomość o zgonie ś. p. Twego małżonka znajdzie bolesny oddźwięk w całym kraju.

My, towarzysze i świadkowie codziennego jego niespożytej działalności, tracimy w Nim dzielną podporę wspólnych usiłowań, nieporównany wzór przejęcia się obowiązkiem; kraj traci w Nim jednego z najlepszych swych synów, męża silnej woli, u-

gruntowanych przekonań, gorąco miłującego tę ziemię i związane z nią tradycje, znającego, jak mało kto, nasze potrzeby, nasze siły i braki.

Pamięć Jego zostanie żywą między nami, a my przejęci serdecznym żalem z powodu Jego straty, prosimy, byś raczyła przyjąć wyrazy naszego najgłębszego i najszczerzego współczucia.

Zgon nastąpił wczoraj, t. j. w niedzielę, o godzinie 4 min. 30 rano.

Zwłoki, po dopełnieniu koniecznych formalności, zabalsamowane, przewiezione zostaną do Buska, gdzie złożone będą w grobach familijnych dnia 15 czerwca, t. j. w piątek.

Tegoż dnia o godzinie 8mej rano, odejdzie osobny pociąg ze Lwowa do Krasnego, z uczestnikami ceremonii pogrzebowej.

Hrabia Władysław Badeni był szambelanem Jego Ces. i Król. Mości, komandorem orderu papieskiego św. Grzegorza, posłem na Sejm krajowy, b. posłem do Rady Państwa z wyborów sejmowych, członkiem Wydziału krajowego, członkiem Rady administracyjnej fundacyi Stanisława hr. Skarbka, członkiem Rady nadzorczej kolei Karola Ludwika, członkiem Rady nadzorczej Banku hipotecznego, obywatelem honorowym miast Gorlic i Jarosławia.

Na dzisiejszej sesji Wydział krajowy zastanawiał się nad programem pogrzebu ś. p. hr. Władysława Badeni i uchwalił:

1. Pisemnie zaprosić do udziału w pogrzebie wszystkich posłów sejmowych, reprezentacyę Rad powiatowych i miast;
2. Złożyć na trumnie wieniec srebrny imieniem kraju;
3. Wziąć udział w pogrzebie w Busku *in corpore* z całym gronem urzędników.

OSTATNIA POCZTA

Jego Ces. i Król. Mość raczył, Najwyższym postanowieniem z dnia 31 maja b. r., przyjąć najlaskawiej uchwałę Sejmu krajowego z dnia 17 stycznia b. r., w sprawie utworzenia z powodu 40 tej rocznicy wstąpienia na tron Najj. Pana a, fundacyi dla kształcenia młodzieży galicyjskiej w wojskowych zakładach wychowawczych, do Najwyższej wiadomości i zatwierdzenia uchwalone w tym celu przeznaczenie po wieczne czasy rocznej kwoty 12.000 zfr. w. a. z funduszu krajowego.

Temże Najw. postanowieniem raczył Jego Ces. i Król. Apost. Mość we własnym imieniu i Najdostojniejszych Następców na tronie, przyjąć najlaskawiej prawo rozdawnictwa miejsc fundacyjnych, oraz zezwolić najmiłosiej, aby fundacya ta nosiła nazwę: „Fundacya jubileuszowa Cesarza Franciszka Józefa I.“

Równocześnie raczył Jego Ces. i Król. Apost. Mość polecić J. E. p. Ministrowi spraw wewnętrznych, aby oznajmił galicyjskiej reprezentacyi krajowej, Najw. dziękczynne uznanie za tę lojalną manifestacyę.

Wszystkie galicyjskie władze powiatowe otrzymały polecenie użycia wszelkich odpowiednich środków, celem stłumienia wzmagającego się wychodźstwa ludu wiejskiego do Ameryki. Zarazem polecono tym władzom zwracać jak najbaczniejszą uwagę na nieuprawnione czynności agencyj emigracyjnych.

Najjaśniejszy Pan przybył w piątek, 9 b. m., popołudniu o godzinie 2giej w towarzystwie generalnych adjutantów, hr. Paara i br. Poppa do Budapesztu i zamieszkał w zamku królewskim.

Najdost. Cesarzewiczowstwo i Najdost. Arcyksiążę Otton udali się w piątek wieczorem do Zagrzebia. W towarzystwie Najdost. Cesarzewiczowstwa znajdują się: hr. Bombelles, podpułkownik Mayer, adjutant hr. Rosenberg, oficer ordynansowy kapitan br. Giessl i porucznik Fritsche, a dalej hrabina Sylva-Taroucca.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik, Najdost. Arcyksiężna Małgorzata Zofia i Najdost. Arcyksiążę Ludwik Wiktor przybyli w piątek wieczór z powrotem z Pragi do Wiednia.

J. E. p. Prezydent Ministrów, hrabia Taaffe, odejechał w piątek popołudniu do Budapesztu, celem wzięcia udziału w Delegacyach wspólnych.

J. E. p. Minister wojny, br. Bauer, poruczył kierownictwo Ministerstwa na czas swej nieobecności szefowi sekejnemu, generał-porucznikowi Merkl'owi.

Uwaga publiczna zwrócona jest w tej chwili na Peszt, gdzie przedwczoraj została otwartą sesya delegacyjna. W mowach inauguracyjnych obu prezydentów odbrzmiewała miłość pokoju wszystkich ludów Austro-Węgier, lecz zarazem patryotyczna gotowość do ofiar w interesie państwa.

Wczoraj odbyło się w zamku królewskim uroczyste przyjęcie obu Delegacyi. Komisya budżetowa Delegacyi austriackiej rozpocznie swe prace dopiero 18-go b. m., a sesya zostanie zamkniętą prawdopodobnie już w ostatnich dniach bieżącego miesiąca.

Sejm krajński został zwołany na krótką sesyę, która rozpocznie się d. 20 b. m. Stało się to głównie dla powzięcia uchwały w sprawie konwersyi krajńskiego długu indemnizacyjnego.

Według ostatniego biuletynu, cesarz Fryderyk spędził noc z 8 na 9 b. m. dość dobrze. Przedwczoraj po południu założył dr. Mackenzie cesarzowi nową kanulę.

Cesarzowa Wiktorya przybyła przedwczoraj, o godzinie 7 rano do Tczewa, z kąp po krótkim wypoczynku udała się do Malborka. Po obejrzeniu historycznego zamku wyjechała monarchini o godzinie 9 parowcem do okolic pod Elblongiem, spustoszonych przez powódź. Powrót nastąpił o godzinie 2-giej pociągiem nadzwyczajnym do Berlina.

W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, iż stanowisko księcia Bismarcka skutkiem ustąpienia pana Puttkamera nietylko nie zostało osłabionem, lecz owszem wzmocniło się.

Niektóre dzienniki donoszą, iż w najbliższym czasie ma być poruszona kwestya t. z. funduszu Welfów. Jak wiadomo, majątek zmarłego króla hanowerskiego został swojego czasu skonfiskowany, a osoba ustawa postanowiła, iż procenta od tego majątku mają być użyte na paraliżowanie nieprzyjaznych przeciw Prusom agitacyi króla Jerzego i jego zwolenników. Zniesienie konfiskaty możliwym jest tylko na drodze ustawodawczej, a obecnie, jak pisze *Börsen-Courier*, stan rzeczy zmienił się o tyle, iż cesarz Fryderyk przychylił się podobno do zdania, iż lepiejby było, aby t. z. fundusz Welfów więcej nie istniał.

O dymisji ministra Puttkamera piszemy na innym miejscu, tu zaś tylko nadmieniamy, iż wedle doniesień z Berlina, nominacya jego następcy nieco się spóźni, albowiem cesarz czuje się osłabionym i zmuszony jest wstrzymać się od wszelkich zajęć. Z tego też powodu nie mógł przyjąć przedwczoraj księcia Bismarcka.

Z kół watykańskich donoszą, iż potwierdza się wiadomość, że Papież odpowie na ostatni memoryał biskupów irlandzkich nowym pismem, w którym stwierdzi, że w znanej bulli watykańskiej nie zamierzano potępić działań ligi narodowej w ogóle, lecz tylko nadużycia, stojące w sprzeczności z zasadami chrześcijańskich obyczajów.

Polit. Corr. donosi z Budua w Dalmacyi, że pomiędzy albańskimi plemionami Hotti i Gruda panuje ogromne wzburzenie przeciwko Czarnogórom, z powodu napadu na orszak weselny członków tych plemion. Rząd skutarski stara się usmierzyć wzburzenie, obiecując przedsięwzięcie energicznych kroków ze strony Porty w Cetynii. Mimo to panuje bardzo uzasadniona obawa, że Albańczycy urządką wedle swego zwyczaju *vendettę*.

Prezydent republiki francuskiej Carnot, udać się ma w dniu 21 lipca do Grenoble, dokąd zaproszony został na uroczysty obchód rocznicy rewolucyi.

Najwyższa rada wojenna postanowiła mianować generała Miribel szefem sztabu generalnego. W kołach politycznych twierdzą, że mianowanie to wyszło z pobudek, wynikających z sytuacji obecnej. Generał Miribel podejrzany jest o sympatyje rojalistowskie, a mimo to szanowany dla zdolności wojskowych, postanowiono zatem zająć go w sztabie, ażeby nie mógł wpływać na politykę.

Dzienniki paryskie podają pogłoskę, rzekomo bezpośrednio z kół Watykanu, że Papież wkrótce w drodze urzędowej ogłosi

uznanie dla protektoratu francuskiego nad misyami katolickimi na Wschodzie.

Włoska Izba deputowanych na posiedzeniu sobotnim po odrzuceniu wszelkich poprawek, wnoszonych do ustawy karnej, przyjęła cały kodeks w głosowaniu tajnym 245 głosami przeciw 67.

Berl. Pol. Nachr. donoszą: Nędza wychodźców europejskich do Ameryki, szukających pierwszego schronienia w Castle-Garden, znanym nowojorskim placu wylądowania, przewyższa wszelkie opisy. Wyżyskiwanie przybyłych z Europy odbywa się z cynizmem niesłychanym, a brak miejsca w lokalu dla przytułku powoduje, że całe rodziny przepędzać muszą noc stojąc lub siedząc jeden obok drugiego. Zarząd kolei zdaje się być w zmowie z wyszyskiwaczami portowymi, bo nie przewozi wychodźców na Zachód wcześniej, dopóki nie zostaną formalnie zrabowani i ogołoceni z ostatniego szelągu. Piszemy to, ażeby ostrzedz wychodźców z Europy. Niech wiedzą, jakie przyjęcie czeka ich na ziemi „wolności i obyczajów“. Castle Garden nie jest przytułkiem, ale norą zbójczą dla wychodźców.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 11 czerwca. Podczas powitania Delegacyi wspólnych przez Najjaśniejszego Pana, podnieśli prezydenci gotowość Delegacyi do udzielenia środków, potrzebnych nieodparcie dla zabezpieczenia stanowiska mocarstwowej Monarchii. Prezydent dr. Smolka zaznaczył, iż wprawdzie współzałożyciel austro-niemieckiego przymierza umarł, ale obecny cesarz niemiecki jest ożywiony takimże samym szlachetnym duchem, jak jego ojciec, i wiemy, że to przymierze przyjaźni istnieje jako niespożyta najcenniejsza i najlepsza rękojmia pokoju. Ponieważ zaś stosunki nasze i do innych Mocarstw są przyjaznymi, jest przeto radośna nadzieja utrzymania dłuższego pokoju. Prezydent Del. węg., hr. Tisza, podniósł, że jakkolwiek strzeżony dotąd przez nas pokój utrzymuje się, a wszechstronne stosunki nasze nie ulegają zamęczeniu, nie możemy zamykać oczu na to, że stoimy pośród wysoko piętrzących się i krzyżujących się prądów, i że dlatego musimy być silnymi.

Na przemówienia te odpowiedział Najjaśniejszy Pan temi słowy:

Wyraz waszych wiernych uczuć zadawała Mnie serdecznie. W tych kilku miesiącach, które upłynęły od czasu, kiedy widziałem was zgromadzonych koło Mnie poraz ostatni, nie zaszła żadna istotna zmiana w sytuacji politycznej. Śmierć J.C.M. cesarza niemieckiego Wilhelma mego długoletniego przyjaciela i sprzymierzeńca, bardzo Mnie zasmuciła. Naprawdę Mię wszakże otucha, że nie mniej serdeczne stosunki, wiążące Mnie z J.C.M. cesarzem Fryderykiem, odpowiadają najzupełniej przymierzu przyjaźni i pokoju, istniejącemu pomiędzy obu sąsiednimi państwami.

Stosunki Monarchii do Mocarstw zagranicznych mają ciągle charakter na wskroś przyjazny, a także i dla Europy zostały zachowane dobrodziejstwa pokoju. Jeżeli mimo to rząd Mój jest zniewolonym, w swej obowiązkowej pieczy o koło zabezpieczenia granic naszych i rozwoju naszej siły zbrojnej, żądać znacznych kredytów, to przyczyna tego tkwi głównie w nieustannej niepewności położenia politycznego Europy i w nieustannem wzmaganu się potęgi wojsko-

wej i gotowości do boju wszystkich państw innych.

Gdy także i Austro-Węgry okazują postanowienie, ażeby z równorodnymi siłami i tradycyjnym patryotyzmem stanąć w obronie swoich interesów i owych ogólnych utrzymania pokoju; to czynią to w poczuciu wzniesłego obowiązku i powiedzie się im, da Bóg także i nadal, wszelkie groźne niebezpieczeństwa uchylić.

Ze względu na testosunki, spada na Moją administrację wojskową obowiązek, ażeby w dziele udoskonalenia i rozszerzenia naszego wojskowego stanowiska i gotowości zbrojnej nie pozostała za innymi.

Przy sumiennem zbadaniu odnośnych przedłożeń Mego ministra wojny, nie będziecie panowie mogli przeoczyć, iż zredagowane one są z jak najściślejszą względnością na finansowe położenie monarchii.

Wydatki administracyjne Bośni i Hercegowiny znajdują i w tym roku zupełne pokrycie w dochodach własnych.

W przekonaniu, iż zadanie swe panowie spełniać będziecie z dokładnem zrozumieniem i poświęceniem, życzę działalności waszej pomyślnego powodzenia, i witam was serdecznie.

Peszt, 11 czerwca. (Tel. pryw.) Najj. Pan wyraził przy przyjęciu Delegacji w rozmowach z deputowanymi uprawnioną nadzieję utrzymania pokoju i oświadczył, że ubiegła sesja Rady państwa była wielce płodną.

Zagrzeb, 11 czerwca. Najdost. Cesarzewiczowstwo przybyli tu wczoraj rano o 7 1/4, przyjęci na wspaniale przystrojonym dworcu przez dostojników kraju i miasta. Ban, komendant korpusu i nadzupan wyjechali naprzeciw Najdost. Cesarzewiczowstwa aż do granicy kraju. Podczas jazdy do pałacu bana witały zgromadzone tłumy ludności Najdost. Cesarzewiczowstwo, mimo ulewnego deszczu z wielkim zapalem. Najdost. Cesarzewiczowstwo udali się wkrótce po przybyciu do kościoła św. Marka, gdzie biskup Pavlevic odprawił cichą Mszę św. O godzinie 10 rozpoczęły się przedstawienia.

Zagrzeb, 11 czerwca. Na przemówienie powitalne burmistrza na

dworcu kolejowym, podziękował Najdostojn. Cesarzewicz Rudolf po kroacku za piękne przyjęcie i serdeczne słowa, wypowiadając radość z przyjazdu do Kroacyi i Zagrzebia, tych pereł korony św. Szczepana, połączonej nierozdzielnie z krajami tej korony niespożytemi węzłami przeszławniej przeszłości i wspólnych interesów. (Przeciągłe, nieustające *żiwio!*)

O godzinie 10tej przed południem, odbyło się przyjęcie znakomitości i różnych deputacyj. Na śniadanie, zastawione o godzinie 12tej, otrzymało zaproszenie wielu dostojników, między innymi: minister Bedekowic, marszałek sejmu, obaj burmistrzowie.

O godzinie 1szej odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod kościoły, przyczem Najdostojniejszy Cesarzewicz wypowiedział przyjętą z zapalem mowę, w której położył nacisk na to, iż Kroacya od czasu 30to-letniej wojny, znajdowała się na wszystkich pobojuwiskach, a 100.000 bohaterów kroackich przelało krew na wszystkich polach walki dla sławy i potęgi Dynastji.

W końcu Najdost. Cesarzewicz wznosił po kroacku okrzyk na cześć Najj. Pana. Zgromadzeni powtarzali bezustannie ten okrzyk z nieopisanym zapalem. Następnie zwiędził Jego Ces. Wysokość uniwersytet, muzeum narodowe i kościół katedralny. O godzinie 6 odbył się obiad, na który otrzymało zaproszenie wiele osób. O godzinie 8 wieczorem zagrzebskie stowarzyszenie spiewaków urządziło na cześć Najd. Cesarzewiczowstwa serenadę wraz z korowodem z pochodniami. Miasto jaśniało czarodziejską iluminacyą. O godzinie 10 wieczorem nastąpił wyjazd. Na całej drodze do dworca kolejowego zebrały się tłumy publiczności, które z nieopisanym zapalem wyrażały swe gorące uczucia dla Najd. Cesarzewiczowstwa.

Banialuka, 11 czerwca. Najd. Cesarzewiczowstwo przybyli tu dzisiaj o godzinie 9 rano. Szef rządu krajowego, generał Appel, i adlatus cywilny, Kutschera, wyjechali naprzeciw Najd. Państwa aż do Iwaniska, gdzie naczelnicy władz, duchowieństwo i reprezentanci miejscy powitali uroczyste Ich Ces. Wysokości. Najd. Cesarzewicz obejrzał dworzec kolejowy, przeszedł przed frontem bośniackiej kompanii honorowej, poczem nastąpiły przedstawienia różnych osób. Banderya, złożona z przedniejszej młodzieży mahometańskiej, towarzyszyła Najd. Cesarzewiczowstwu aż do domu, w którym zamieszkali.

Peszt, 11 czerwca. (Tel. pryw.) Członkowie Delegacyi austriackiej ukazali się przy przyjęciu przez Najj. Pana wszyscy we frakach; węgierscy zaś przeważnie w narodowym stroju.

Peszt, 11 czerwca. (Tel. pryw.) Panuje ogólne przekonanie, że *exposé* hr. Kalnoky'ego o polityce zagranicznej nie da powodu do żadnych długich rozpraw. Przekonanie o konieczności wydatków wojskowych jest tak ogólnem, że nawet skrajna opozycja węgierska nie jest przeciwna zasadniczo ministrowi wojny.

Wiedeń, 11 czerwca. (Tel. pryw.) Rozprawa apelacyjna w procesie Schönerera przed sądem najwyższym odbędzie się 27 b. m.

Peszt, 11 czerwca. (Tel. pryw.) Komisya finansowa Izby magnatów proponuje niektóre modyfikacye ustawy spirytusowej. W razie przyjęcia tych modyfikacyj zostałyby usunięte różnice, jakie zachodzą między uchwałami Izby deputowanych austriackiej i węgierskiej.

Wiedeń 11 czerwca. (Tel. pryw.) W ekstraordinaryum budżetu wojskowego wniósł Rząd wspólny następujące pozycye, odnoszące się szczególnie do Galicyi: 500.000 zł. na zwiększenie siły odpornej urządzeń fortyfikacyjnych w Przemyślu, a to z uwagi na najnowsze postępy artylerji i budownictwa wojennego, i z uwagi na to, że zaprojektowane na fortyfikacyę Przemyśla 5 1/2 miliona zostały już wydane; — dalej 100.000 zł., jako pierwsza rata na budowę arsenału artylerzyjskiego w Krakowie, na którą budowę prelinowano 400.000 zł., — i wreszcie 5000 zł. na dodatkowe budowy na strzelnicy artylerzyjskiej w Nowym Targu.

W ordynaryum budżetu wojskowego wstawione są pozycye nowe: systemizowanie komendy placu we Lwowie, utworzenie generalnego sztabu przy komendzie fortecznej w Przemyślu i przeniesienie szpitala garnizonowego z Badenu do Przemyśla.

Poczdam, 11 czerwca. Cesarz przepędził dzień wczorajszy dość dobrze, uciążliwości w oddychaniu nie ustąpiły jeszcze całkowicie. O godz. 6 wyjeżdżali cesarstwo do Bornstedt.

Poczdam, 11 czerwca. Cesarz Fryderyk przepędził noc bardzo dobrze, przedwczorajsze lekkie uciążliwości oddechowe ustały wczoraj prawie zupełnie. Cesarz wychodził wczoraj przed południem do parku, a w południe przyjmował raport księcia kanclerza.

Berlin, 11 czerwca. (Tel. pr.) Następcą Puttkamera nie będzie tak prędko mianowany.

Berlin, 11 czerwca. (Tel. pryw.) Król Oskar szwedzki, którego syn ożeniony jest z siostrzenicą cesarza Fryderyka, przybędzie tu jutro. Na jego cześć odbędzie się pojutrze w zamku Friedrichskron uczta.

Bolonia, 11 czerwca. Wczoraj odbyło się na uniwersytecie uroczyste przyjęcie studentów z uniwersytetów włoskich i zagranicznych. Studentenci niemieccy powitali studentów rzymskich okrzykiem „Niech żyje nieetykalny Rzym!” Po południu przyjmowali studenci korporacyjnie na dworcu studentów francuskich uniwersytetów, poczem studenci niemieccy razem z francuskimi przejechali przez miasto wśród powszechnego zapalu.

Aleksandrya, 11 czerwca. Gabinet Riasa baszy ukonstytuował się.

Telegrafowany kurs wiedeński.
Wiedeń, 11 czerwca 1888, godzina 10 m. 35. Akcye kredytowe 285.10, anglo-aust. —, Unionbank 200.—, kolej Karola Ludwika 200.—, Południowa —, renta papierowa — 5 pr. gal. hip. listy zastawne — gal. obl. indemn. —, do —, 4 1/2 pr. listy zastawne banku krajowego 92.—, — pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —, Napoleonodor 10-01-50, rubel papierowy —. Uspokojenie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Madestano.
Specjalista do chorób żołądkowych. Wszecch nauk lekarskich 3162
Dr. Julian Czarniański, lekarz chorób wewnętrznych — b. elew-asystent kliniki lekarskiej prof. rad. dra Bambergera, b. sekundarysz lecznicy powszechnej we Wiedniu osiadł stale we Lwowie i ordynuje od godz. 3 do 5 popoł. we Lwowie, ul. Jagiellońska L. 7, I. piętro.

Lekarz chorób dzieci
Dr. Kazimierz Kaden
b. elew kliniki profesorów Widerhofera i Monti'ego w Wiedniu, asystent szpitala św. Zofii we Lwowie, mieszka obecnie przy ulicy Kościuszki L. 5, II piętro. Ord. od g. 3 do 4 po południu. 2659

MATTONIEGO
GLISSHÜBLER
Akcjonalna woda mineralna
SZCZAWIOWA
napój oszczędzający siły,
skuteczny barako na wszelki osłabienie
czyli katarach żołądka i pęcherza.
Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 9 czerwca 1888.

I. Akcye za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	198 75 201 25
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. w. a.	213 — 216 75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	283 — 287 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— — 216 —
2. Listy zast. za 100 zł.	
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	— — — —
„ „ 5 pr. w. a.	98 — 99 20
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 50 101 80
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	92 — 93 —
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 20 101 75
„ „ 4 pr. w. a.	— — 95 —
„ „ 5 pr. w. a. w 37 l.	100 60 101 75
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41 1/2 l.	— — 92 —
„ „ 4 1/2 pr. „ 52	93 40 94 40
„ „ 4 1/2 pr. „ 56	— — 91 —
3. Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 3 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	— — 48 —
5. Listy dłużne za 100 zł.	
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal.	— — — —
Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— — — —
4. Oblig. za 100 zł.	
Indemnit. galic. 5 pr. m. k.	102 50 103 65
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 5 pr. wal	99 50 101 —
Oblig. Komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	— — 105 —
Pożyczki kr. r. 1873 po 6 pr. w. a.	— — 105 —
Pożyczki kr. r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	89 50 90 60
5. Losy miasta Krakowa	
Stanisławowa	— — 35 50
6. Monety.	
Dukat holenderski	5 85 5 95
Dukat cesarski	5 89 5 99
Napoleonodor	9 98 10 05
Półimperjal	10 32 10 42
Rubel rosyjski srebrny	1 40 1 50
„ „ papierowy	1 08 1 10
100 marek niemieckich	61 75 62 35

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 8 czerwca 1888.

I. Dług państwa. płać żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.	79. 0 79.40
maj-listopad	79.15 79.35
lut-sierpień	— — — —
Jednolity dług państwa w srebrze	
stycz-lipiec	80.65 80.85
kwiecień-październik	81. — 81.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	
1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.25 132.75
1860 po 100 zł. w. a. 5 pr.	138. — 138.50
1864 po 100 zł. w. a. 5 pr.	141.50 142. —
1864 po 100 zł. w. a. 5 pr.	156.10 156.50
1864 po 50 zł. w. a. 5 pr.	165.50 166. —
Renty Com. po 42 litr. austr.	158.50 159. —
Listy zastw. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	94.15 94.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.80 110. —
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Czech	109.50 — —
Bukowiny	102. — 103. —
Galicyi	102.60 103.20
Niższej Austrii	109.25 — —
Siedmiogrodu	104.30 105. —
Węgier	105.40 106.10
3. Akcye.	
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.25 107.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	254.70 255. —
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	509. — 502. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — — —
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	— — — —
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	— — — —
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpl. 50 pr.	— — — —
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	865. — 867. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— — — —
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m. 37 l.	371. — 373. —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	— — — —
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — — —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2530. — 2535. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200. — 200.50
Lwów-Ozern. kol. I po 200 zł. w. a. war.	214.50 216.50

4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-krodotowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	137. — 128. —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	137. — 128. —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	— — — —
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	99. — 97. —
„ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	90. — 91. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	92.90 — —
„ „ „ po 5 pr.	109.80 101.20
„ „ „ po 5 pr. w	100.80 101.20
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	92. — 92.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	98.20 98.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w. ex.) a 200 zł 5 pr. w srebrze	101. — — —
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.75 100.25
„ „ „ po 100 zł. w. a.	102.25 102.50
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 pr.	99. — 99.30
„ „ „ (Jarosław-Sokal) 98.60 99. —	
Kol. gal. Lwów-Ozern.-Jass. emis. a 300 zł 4 pr. w srebrze z r. 1884	79.25 79.75
„ „ „ z r. 1884	88. — 89. —
„ „ „ z r. 1872	— — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł 5 pr. w. a.	97.60 97. —
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.75 180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	55.40 56. —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118. — 119. —
Kaglewieba po 10 zł. m. k.	31. — — —

7. Weksle (na 3 miesiące).	
Angsburg na 100 zł. w. p. n.	19.25 19.75
Berlin na 100 mark w. p. n.	24.25 25. —
Frankfurt na 100 mark w. p. n.	59.25 60. —
Hamburg na 100 mark w. p. n.	54. — — —
Londyn na 100 zł. m. k.	17.40 17.70
„ „ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.55 11.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20. — 21.75
Salma po 40 zł. m. k.	62. — 62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50 62.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	32. — 34. —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	— — — —
„ „ „ po 50 zł. w. a.	70.50 — —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.50 40. —
Windischgrätzka po 20 zł. m. k.	51.95 52.25
Kurs złota.	
Dukat cesarski men.	5.94. — 5.96. —
„ „ pełnej wagi	5.91. — 5.93. —
Korona	— — — —
20 frankówka	10.01.50 10.02.50
Rosyjski półimperjal	10.33. — 10.35. —
Talar związkowy	126.35 126.65
Paryż za 100 ft.	50.02.50 50.7.50
Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.	
Telegrafowany kurs wiedeński.	
dnia 9. czerwca 1888.	
zł. et.	
Jednolity dług państwa w banknotach	79 30
„ „ „ w srebrze	80 90
Renta w złocie	109 90
5 pr. austr. renta marcową	94 20
Akcye banku wiedeńskiego	265 —
„ „ „ kredytowego	285 60
Londyn	126 40
Napoleonodor	10 01 1/2
Dukat cesarski men.	5 84
100 marek niemieckich	61 97 1/2

7373. (3639 1-3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podał wiadomości, że w drodze egzekucji wykonanego nakazu zapłaty z dnia 13go maja 1886 l. 7175 celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Ropczyckiej Kasy Zgodności w kwocie 490 złr. z procentem 6 od sta dnia 23 kwietnia 1886 r. bieżącym pr. prowizya i kosztami 3 złr., 24 złr. et., 15 złr. 80 et i 41 złr., 12 złr. 7 et. odbędzie się w dwóch terminach mianowicie: 30go czerwca 1888 i 20 lipca 1888 r. każdym razem o godzinie 10tej z rana przedaź przez publiczną licytację sum hipotecznych 9500 złr., 105 złr., 330 złr., i 20 złr. w stanie biernym majątności Dobrocłowska ad Różanka, Antoniny Dembińskiej własnej na rzecz Tekli z Mynarskich Dembińskiej wedle Dom 297 pag. 69 n. 42 i Dom 297 pag. 70 n. 44 on. zaintabulowanych.
Cena wywołania 10.055 złr. w. a.
Wadium 1.005 złr. 50 et. w. a.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registrarurze sądowej. Tarnów, dnia 17 maja 1888.

L. 1083. (3679 1-3)
Na zaspokojenie wierzytelności Eisiga w kwocie 1200 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 15 czerwca i dnia 13 lipca 1888 licytacyjna przedaź realności dłużników Jakóba i Chaji Pinców własnej pod l. k. 48 w Jarosławiu mieście położonej.
Wadium wynosi 10 pr. ceny wywołania 6.000 złr.
Blizsze warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registrarura.
Kuratorem dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Julian Ruczka.
C. k. sąd powiatowy Jarosław, 26 marca 1888.

L. 17153. (3624 1-3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia należności Izaaka Schusseima w kwocie 150 złr. z pn. i 80 zł. z pn. przeprowadzi c. k. Notaryusz Frankowski jako komisarz sądowy w swej kancelaryi notaryalnej w Przemyślu, w dniu 5go lipca 1888 i w dniu 2 sierpnia 1888, zawsze o godzinie 10 rano, egzekucyjną licytację sumy 800 złr. niegdys w stanie biernym realności pod nr. 61 w Przemyślu na Podgórzu Israella i Leiby Melchiora własnej, zahipotekowanej, a obecnie na cenę kupna tej realności przeniesionej i w tabeli kolokacyjnej z 3 marca 1886 l. 672 na I. miejscu kolokowanej.
Cena wywołania wynosi 800 złr.
Wadium 80 złr.
Na pierwszym terminie przedaź li za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim nawet niżej takowej nastąpi.
Blizsze warunki i wyciąg tabularny można przejrzyć w tusadowej registrarurze.
Kuraterem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Tarnawski w Przemyślu. Przemyśl, 11 stycznia 1888.

L. 3002. (3640 1-3)
C. k. sąd powiatowy w Sadowej Wieszni ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1888 o 10 godzinie rano odbędzie się celem zaspokojenia 10 rat po 24 złr. 76 et. i reszty kapitału 151 złr. 26 et w. a. z pn. od Marcjusza Górniaka na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego się należącej publicznej licytacja realności włościańskiej pod lk. 64 w Wołostkowie położonej ciał tabularnego niestanowiącej dłużnika własnej.
Cena szacunkowa 800 złr.
Wadium 40 złr.
Blizsze warunki można przejrzyć w registrarurze sądowej.
Sądowa Witznia. 30 maja 1888.

L. 5757 (3648 1-3)
W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się przymusowa publiczna przedaź realności w Pukasowcach położonej, wedle wyk. hip. 22 tejsze gminy dłużnika Romana Hefków własnej na zaspokojenie pretensyi resztującej w kwocie 120 złr., dnia 27 czerwca 1888 o godz. 10 rano, za cenę 135 złr. w. a. lub poniżej takowej.
Wadium wynosi 13 złr.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registrarurze przejrzyć. Dla wierzycieli którymby uchwala licytacyjna przed terminem doręczona być nie mogła, ustanowionem kuratorem dr. Przesmyckiego w Haliczu. Halicz, dnia 24 grudnia 1887.

Księgi gruntowe.
L. 2846. (3578 3-3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, iż z dniem 1 maja 1888 otwarte zostały, według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. założone nowe księgi gruntowe dla gmin:

Międzyczerwone w sądzie powiatowym w Czarnym Dunaju;
Smęgorzów w sądzie powiatowym w Dąbrowie;
Szufnarowa w sądzie powiatowym w Frysztaku;
Uhryń w sądzie powiatowym w Kryniey;
Grzechynia w sądzie powiatowym w Makowie;
Zassów w sądzie powiatowym w Pilźnie; jak również nowe wykazy tabularne dla posiadłości ziemskich, dotąd w Tabuli krajowej zapisanych, a położonych:
I. W obrębie sądu obwodowego w Nowym Sączu: w gminach katastralnych: Ciche, Jastrzębia, Krasne-Lasoczyce, Kostrza-Ryje, Młynczyńska, Mochnacza, Wyżnia, Muszynka, Piekiełko, Wilkowsko, Wojkowa, Zegiestów.
II. W obrębie sądu obwodowego w Rzeszowie w gminie katastralnej: Hadykówka.
III. W obrębie sądu obwodowego w Tarnowie: w gminach katastralnych: Błonie, Gruszów wielki, Swiebodzin i Wadowice górne z Zadworzem
IV. W obrębie sądu obwodowego w Wadowicach: w gminach katastralnych: Ciencina, Lachowice i Łętownia.

Od dnia otwarcia wolno przeglądać nowe księgi gruntowe w wymienionych sądach powiatowych; zaś nowe wykazy tabularne w wyrażonych sądach kolegialnych i od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy własności, zastawu, czy jakiegobądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową lub wykazem tabularnym objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu tabularnego mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.
Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych wzywa się:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tychże nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez postępowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych, nabyli do jakiej nieruchomości do nich wpisanej lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej lub wykazu tabularnego także wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do wyżej wyrażonych sądów powiatowych i kolegialnych najdalej do dnia 31 sierpnia 1889, gdyż prawym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze gruntowej lub wykazie tabularnym zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.
Ostrzegają się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przędłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami niuwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga gruntowa lub wykaz hipoteczny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 1go maja 1888.

Konkurs.
L. 1348 pr. (3636 1-3)
Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżniona jest posada rady sądu krajowego w VII randze.
Ubiegający się o tę, lub przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą posadę rady sądu krajowego, wniosą swe podania w drodze przepisanej do Prezydium sądu krajowego w Krakowie do 27 czerwca 1888.
W Krakowie dnia 5 czerwca 1888.

L. 18862 (3674)
Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, jako zarządca fundacyi św. Wincenciego Łódzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, rozpisuje się niniejszem w

myśl postanowień statutów fundacyi konkurs do losowania czterech premiiów.
Według ostatniej woli fundatora, odsetki kapitału fundacyjnego mają być podzielone na cztery nierówne premii i przypaść w gotówce tym czeladnikom rzemieślniczemu, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu.
Tegoroczne losowanie odbędzie się dnia 19 lipca 1888, przy którym wygrane będą następujące kwoty:
I premjum 864 złr., II premjum 720 złr., III premjum 576, IV premjum 432 złr. w. a.

Według statutów fundacyi przypuszczeni będą do ciągnięcia losów tylko ci czeladnicy, którzy:
a) w Królestwie Galicyi i Lodomerji lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni.
b) wyznają religię katolicką, rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku.
c) wyczyli się według istniejących przepisów rzemieślniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywania onegoż dla ubóstwa jednakże nie są w stanie wykonywać rzemiosła swego samoistnie.
d) wykażą moralne zachowanie się, świadectwem wydanem przez właściwy urząd parafialny a zatwierdzonem we Lwowie i w Krakowie przez c. k. dyrekcję policji, w innych zaś miejscowościach przez c. k. Starostę powiatowego.

Czeladnicy którzy chcą wziąć udział w losowaniu mają najpóźniej czternaście (14) dni przed losowaniem t. j. włącznie do dnia 5 lipca br. godziny drugiej po południu, wnieść odnośne prośby do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów, iż posiadają warunki wyżej oznaczone, a więc z dołączeniem:
1 metryki chrztu, 2 świadectwa ukończonej nauki rzemiosła i uzdolnienia do samodzielnego wykonywania onegoż stwierdzonego przez przełożonego odnośnej korporacyi (cechu) i majstra u którego pracują, 3 świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności stwierdzonych powyżej ad d) określony.

Prośby które nadejdą do protokołu Wydziału krajowego po terminie wyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.
O przypuszczeniu do udziału w losowaniu rozstrzygać będzie komisya złożona w myśl postanowień statutu fundacyjnego która tagże przeprowadzi losowanie.
Kandydatom do losowania dopuszczonym, wydane zostaną karty legitymacyjne podpisane przez dwóch członków komisji, zawierające numer porządkowy wykazu losowania, imię i nazwisko kandydata, jakoteż dzień odbyć się mającego losowania.
Czeladnicy zamieszkali we Lwowie winni zgłosić się po swoją kartę legitymacyjną osobicie w tutejszym Magistracie i udzielić urzędnikowi rozdającemu te karty wyjaśnień potrzebnych celem sprawdzenia tożsamości osoby, czeladnicy zaś zamieszkali po za Lwowem, mają w podaniu wymienić osobę we Lwowie zamieszkałą, która ich zastąpi przy odbiorze karty legitymacyjnej i przy losowaniu. Karty legitymacyjne rozdane zostaną w tutejszym Magistracie w dniach 14, 15, 16 i 17 lipca br. ostatniego dnia tylko do południa, a to w godzinach i w porządku jaki Magistrat oznaczy i oznajmi.

Kto w terminie oznaczonym nie odbierze karty legitymacyjnej, nie będzie tego roku przypuszczonym do losowania.
Kto przy dawniejszych losowaniach uzyskał premjum, ten od udziału w tegorocznem losowaniu jest wykluczonym.
W dniu losowania to jest 19 lipca odbędzie się w lwowskiej katedrze obrządku łacińskiego nabożeństwo żałobne za duszę fundatora, na którym wszyscy do losowania przypuszczeni, mają być obecni. Po nabożeństwie odbędzie się losowanie w lokalu zgromadzenia lwowskiego stowarzyszenia czeladzi katolickiej, do którego wstęp dozwolonym będzie tylko za okazaniem karty legitymacyjnej. Premia zostanie wypłacone wygrywającym gotówką, bezpośrednio po ukonczonem losowaniu, za kwitem należycie osteplowanym, jeżeli jednak wygrywający mieszka po za Lwowem, za pośrednictwem właściwego Wydziału powiatowego.

Według ostatniej woli fundatora wygrywający są obowiązani modlić się za jego duszę, a w rocznicę śmierci jego t. j. 24 marca każdego roku być na nabożeństwie żałobnem.
We Lwowie, dnia 6 czerwca 1888.

Upadłości.
L. 15480 (3647 1-3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jakóba Landaua, nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana c. k. Radeę sądu krajowego Krzyżanowskiego a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dra. Leona Rothweina z substytucyą p. adw. dra. Maurycego Schönberga.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 26go czerwca 1888 o godzinie 10 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.
C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 2 sierpnia 1888 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 20 sierpnia 1888, o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.
Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.
Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.
Kraków, 6 czerwca 1888.

L. 24272. (3630 2-3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkie ruchomy, jakoteż na wszystkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa, z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p., położony majątek Romana Woyczyńskiego protokołowanego kupca we Lwowie.
Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radey sądu krajowego dr. Hofmoki, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Srokowskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 21 czerwca 1888 godzinę 10 przed południem.
Ktokolwiek chce wystąpić z jakiegobądź pretensyą do wspólnej masy rozbirowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 7 sierpnia 1888 i podać ją na terminie na dzień 5 września 1888 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.
Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl paragr. 68 ustawy konkursowej.
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.
Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 7 czerwca 1888.

Kuratele.
L. 3170 (3573 3-3)
Jan Bachula z Łomny uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Wojciech Grabarz.
C. k. sąd powiatowy. Wisznicz, 15 maja 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1787 (3416 3-3)

Po zmarłym na dniu 23 marca 1829 r. w Krakowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Hirscha Zale Hochschulerze przechodzi do spadku między innymi Hirsch Rosenberg przez głowę matki swej Hawy czyli Ewy Rozenbergowej wnuczki spadkodawcy.

Ponieważ miejsce pobytu Hirscha Rosenberga nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu roku od dnia wydania niniejszej uchwały do c. k. sądu krajowego w Krakowie, celem złożenia deklaracji do spadku się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem p. adw. dr. Dobija przeprowadzonym zostanie.

Kraków, 27 stycznia 1888.

L. 11807 (3393 3-3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Lamma, iż przeciwko niemu wniósł Pinkus Lieblich pozw pisemny o zapłacenie 1260 złr. 7 ct. aw. i że w sprawie powyższej ustanowiono kuratorem dla niego adwokata dr. Serafina Chmurskiego w Krakowie z substytucją adwokata dr. Lawrowskiego w Krakowie.

Wzywa się zatem nieznanego z miejsca pobytu Salamona Lamma, aby kuratorowi swemu do wniesienia obrony wezwanie udzielił informacji, lub sam sobie ustanowił pełnomocnika w przeciwnym bowiem razie sam sobie przypisze skutki swej opieszałości.

Kraków, dnia 4 maja 1888.

L. 368 (3627 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku zawiadania niniejszem nieobecnego Tomasza Kłapacza z Maniów iż Katarzyna Kłapaczowa wniosła przeciw niemu pod dniem 22 września 1887 do l. 3056 zgłoszenie praw własności do części real. w Maniowach pod l. k. 100 położonej wykazem hipotecznym pod l. 100 objętej w skutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 5 lipca 1888 o godzinie 9 przed południem wyznaczono oraz że ustanowiono dla kuratora w osobie Michała Baki wzywa się przeto Tomasza Kłapacza, by na terminie powyższym osobiście lub przez pełnomocnika swego się jawił względnie kuratorowi swemu wezwanie stosowną udzielił informacji.

Krościenko, dnia 3 kwietnia 1888.

Doniesienia prywatne.

M L Y N

o dwóch kamieniach, żakani, polami i laskiem, z prawem propinacji przy trakcie murwanym w Brzeżańskim, jest w cenie bardzo umiarkowanej na sprzeżenie. Blizszy opis powiadzić można u S. Aszkenezego, agenta dóbr we Lwowie, Kopernika 8. 3611

Rządca lub ekonom

z kilkunastoletnią praktyką, gorliwie polecony, młody i energiczny, szuka posady od 1 lipca b. r. Wynagrodzenie umiarkowane. Adres: J. A. poczta Żaluz.

L. 1826 (3634 1-3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posady inspektora policyi w Sniatynie z płacą roczną 500 złr. rozpisuje się niniejszym konkursem z terminem do 15 lipca r. b. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia do pełnienia powyższej służby i znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym do zwierzchności gminnej w Sniatynie.

Kandydaci, którzy służyli przy c. k. żandarmerji, będą mieli pierwszeństwo. Sniatyn, dnia 6 czerwca 1888.

Niementowski, burmistrz.

Poszukuje posady

Występujący c. k. żandarm poszukuje miejsca jako pomocniczy woźny przy którymkolwiek c. k. sądzie powiatowym. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Franciszek Rezutko, Niepołomice, powiat Bochnia. 3656

Odszczególniona na wystawie krajowej w Krakowie 1887 medalem rządowym

KROWIANKE

rozsyła zakład krowiankowy 3673 Józefa Freysingera w Lisku, z poręczeniem skutku i dobroci po 60 ct. za 1 fiolę wystarczającą do zaszczerpienia 2ga dzieci.

Ważne dla WW. Właścicieli gorzeli.

Będąc obznajomionym z urządzeniem gorzeli, zastosowanym do nowego systemu opodatkowania, podejmuje się urządzenia takich według najnowszych wymagań, tak pod względem uzyskania jak największego wydatku z użytego produktu, jak również najtańszego urządzenia tychże.

z poważaniem
R. Kwaśniewski,
gorzelnik w Zadzórzcu.

HANDEL

Płócien i bielizny JANA RIEDLA

we Lwowie,



poleca najtaniej własnego wyrobu
Koszule salonowe
po złr. 1.60, 2, 2.25, 2.50 i 3.
Koszule z jednym dwoma i trzema guzikami w przodzie złr. 2.50.
Koszule z pikowemi przodami, białe i kolorowe złr. 2.50 i 2.75.
Koszule nocne po złr. 1.75, 2, ozdobione na wzór ukraińskich po złr. 2.40, 2.6 i 3.

Kalesony

po złr. 1, 1.20, 1.30, 1.65 i 1.80.
Kołnierze tuzin po złr. 2.40 i 2.80
Mankiety tuzin po złr. 4 i 4.80.
Chustki płocienne, tuzin po złr. 2.40.

Krawaty

w największym wyborze.
Zamówienia z prowincji wykonują się najstaranniej. 3134

Anti-Migraine
D^{ra} ALQUIÉ
Leczenie wszelkiego rodzaju najpocząwszy
BOLEŚCI GŁOWY

Boleści głowy i migreny są nieznośną dolegliwością tem przykrejszą, że często i przez długi czas wciąż wracają i męczą osoby im podlegające. D^{ra} ALQUIÉ z Montpellier wynalazł nareszcie nieoceniony specyfik leczący bóleści głowy i sprawdził na tysiącach pacjentów tak we Francji jak w Algierze skuteczność tego środka, który przez wciąganie w nozdrza niszczy w jednej chwili najpocząwszy bóleści głowy i niewrażliwie bez żadnego niebezpieczeństwa i obawy szkodliwych skutków.

SKŁAD GŁÓWNY W PARYŻU W APTECE D^{ra} PEZET et C^o, 47, ul. Taitbout.

WE LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego i innych, W KRAKOWIE w aptekach pp. Redyka, Wiszniewskiego i Trauzwskiego. 2804

Kancelarya notaryalna w Bohorodczanach poszukuje wprawionego dyetaryusza. 3684

Dotychczas tu niebywały
Klosetowy papier zdrowia
(Gesundheits - Closetpapier)
500 éwiartek za 15 ct.

poleca 1866
Alojzy Hübner, Lwów
ulica Karola Ludwika L. 18, dawniej cukiernia Rotlendera.

Pierwszy koncesyonowany
Zakład krowiankow

L. J. Kubickiego
weterynarza miejskiego i docenta weterynaryi polecony przez krak. Towarzystwo lekarzy a pod dozorem władz sanitarnych, rozsz. świeżą i pewną krowiankę zbieraną dwa razy w tygodniu.
Cena fioli na 8-10 pustulek 1 złr.
Lwów, ulica Batorego 7.
Skład we Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Pipesa, Kochanowskiego i Wewiorskiego. Krakowie: w aptekach pp. Redyka, Siedleckiego, Stockmanna. 281

Pustomyty pod Lwowem

Zakład kąpiei siarczanych i żelazisto - borowinowych.

Można przyjeżdżać do kąpiei i powrócić nazad do Lwowa rano na 2 1/2 godziny - w południe na 5 godzin - wieczór na 2 kąpiele (wieczór i rano) prze-
nozować, a rano powrócić do Lwowa.

Choroby, w których kąpiele siarczane ze skutkiem używane być mogą, są: gorączka i dła (rheumatismus i arthritus), zolzy, skrofuly, choroby nerwowe, choroby skórne (syphilis), zanieczyszczenie krwi merkurjałne, zaniedbane lub zastarzałe wypadki, jako to: zwichnięcia, złamania, rany, wadliwe bliźny i t. p.

Pod bramą zakładu jest przystanek kolei Arcyks. Albrechta. Jazda trwa 27 minut.
1. Odjazd ze Lwowa o godz. 5 m. 20 rano 1. Odjazd z Pustomyt o godz. 7 m. 54 rano
2. " " " 10 " 35 " 2. " " " 3 " 07 popoł.
3. " " " 8 " 10 wieczór 3. " " " 1 " 01 w noc

podług zegara lwowskiego.
Ceny pomieszczeń w zakładzie tygodniowo od 2.50 do 7 złr
Wikt w abonamencie: I klasy 11 złr., II klasy 7.50 złr. tygodniowo, lub a la carte podług cennika restauracyj lwowskich. Restauracja we własnym zarządzie.
Przyjmuje się gości stałych na miesięczną karczę en pension zapełnym wiktom, stancją, usługą i kąpielami po cenie: I. klasa tygodniowo 21 złr., II. klasa tygodniowo 15 złr.
Zwraca się szczególniejszą uwagę na

Kąpiele borowinowe (Moorbäder)
które pod względem składu swego chemicznego nie ustępują w niczem kąpielom zagranicznym i mogą być z równym skutkiem użyte w cierpieniach k błęcych, jak francuskie. 3612

Wiedwoalnie tylko 10 dni.

Wielki angielsko-amerykański

CYRK BORN

Dziś w poniedziałek dnia 11 czerwca b. r.

Wielkie familijne przedstawienie

z bardzo zajmującym i obfitym programem.

Początek o godzinie 8-iej wieczór.

Występ całego towarzystwa składającego się z pierwszorzędnych sił artystycznych - tudzież

Tresowane olbrzymie słonie

tresowane i wprowadzone przez p. Perlmanna.

BALET

Utwory muzyczne wykona własna kapela.

Ceny miejsc: Czerda 2 złr. - Miejsce numerowane I złr. 50 ct. - I. miejsce 1 złr., II miejsce 60 ct. - III. miejsce 30 ct. - Dzieci niżj lat 10 i wojskowi od feldwebela niżej płać tylko połowę na I, II, i III. miejsc. 3524

Kasa cyrku otwarta od godziny 9 do 12 przed południem i od godziny 3 po południu

We wtorek 12 czerwca o godzinie 8 wieczór

Wielkie wspaniałe przedstawienie

z całkiem nowym programem.

Z największym szacunkiem
Louis Born, właściciel cyrku i dyrektor.

Najlepsze i najtańsze oleje maszynowe

„Ragosine“

poleca
Ludwik Winiarz
we Lwowie, Teatralna 16.

Prawdziwe oleje maszynowe „Ragosine“ sprzedawane dotychczas tylko w beczkach oryginalnych - dla umożliwienia sprrowadzenia mniejszym odbiorcom, sprzedaje powyższa firma w naczyniach blaszanych plombowanych (w koszach) zawartości 25 kilogramów. po cenach hurtowych. Na prowincję za pobraniem.

Olej „Ragosine“ jest bezwarunkowo najlepszym i najtańszym materiałem smarowym dla maszyn rolniczych i parowych.

Ostrzeżenie. Blaszki zapatrzono są marką fabryczną i plomba - Zamówienia należy do mnie adresować. - Do sprzedaży częstokroć niżej 25 kilogramów spowazniona jest tylko firma p. Piotra Mięczyńskiego we Lwowie. Dlatego też olej sprzedawany w innych bandiach pod nazwą „Ragosine“ jest kradliwy i lichy falsyfikat uważać należy. 280

Ces. król. uprzywilejowana

Fabryka płócien i stołowej bielizny Ed. Oberleithnera Synów

w Schönberg,

poleca wszelkie swoje wyroby po cenach fabrycznych.

Główny skład we Lwowie

plac Maryacki L. 8 dom ks. Ponińskiego. 2531

Fabryka założona w roku 1817 z największą przedsiębiornością w Austrii.

C. k. uprz. Galicyjski Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie.

Wzywamy P. T. posiadaczy listów dłużnych ze seryi 1872, ażeby zechcieli się zgłosić od 20 czerwca 1888 począwszy, do kasy centralnej Zakładu, ulica Jagiellońska L. 3, II piętro, gdzie za ostemplowaniem oryginalnego listu, nowe arkusze kuponowe tymże wydane zostaną.

Lwów, dnia 2 czerwca 1888.

Komitet likwidacyjny.